Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9115. *Lwów, czwartek 30 stycznia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Lwowianka miss Polonją.

Widmo szubienicy we Lwowie. - Groźny pożar w Tyrawie. - Zbrodnia na pełnem morzu. - Ofiara partactwa felczera. - Walka o stryczek wisielca. - Smiertelne zaczadzenie. - Aresztowanie przemysłowca naftowego.

MIANOWANIA W ARMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (st) W dniu dzisiejszym ukazał się **dziennik personalny MSWojsk.** z datą 28. stycznia, który zawiera **szereg nominacji w armji.**

Stopnie **podpułkowników** otrzymali maj.: Wolski Edward, Wróblewski Józef, Ertel Zygmunt, Pijak Stefan, Wąsik Władysław, Szajewski Józef.

Stopnie **majora w korpusie oficerów piechoty otrzymało 100 kapitanów,** m. i.: Szkaradek Stanisław, Boehm Stanisław, Mucha Franciszek, Toroń Jan, Wierońiski Marjan, Proczkowski Sylwester, Skowroński Stanisław, Gumkowski Mieczysław, Jagiełło Jerzy. **W korpusie oficerów kawalerji** 30 rotmistrzów m. i.: Zaręba Stanisław, Czapski Bronisław, Sawicki Witold, Miler Juljan, Naimski Ludwik. **W korpusie oficerów artylerji** 35 kapitanów m. i.: Durski Jan, Meisner Jan, Terlecki Michał. **W korpusie łączności 10, w korpusie geografów 1**

Stopnie kapitanów w piechocie 181 poruczników, w kawalerji 63 m. i.: Riedl Karol, Konach Teodor, Szydłowski Jerzy, Flattau Franciszek, **w artylerji** 75 m. i.: Bolechowski Stanisław, Pawłowski Jan, Kuroczycki Zygmunt, Mucha Zygmunt, Zemanek Adam, Geysztor Stanisław, Paszkiewicz Józef, Panek Stanisław, Kański Władysław, **w korpusie łączności** 15 m. i.: Toczyski Bogdan, w **korpusie geografów** 8, w korpusie oficerów **wojsk saperskich, lotnictwa, intendantnry** itd. awanse zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.



NIELUDZKI MILJONER.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

ESTOŃSKI SZEF BIURA PRASOWEGO PRZYBYWA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 8stycznia. (Z) W dniu 5 lutego przybędzie do Warszawy **naczelnik wydziału prasy i propagandy w estońskiem Min. spraw zagr. p. Mery.** Przyjazd jego pozostaje **w związku z organizacją przyjęcia i pobytu prezydenta Republiki estońskiej Strandmana.**

Prawo kontroli

Lwów, 29 stycznia.

Krytyka działalności rządu przed forum komisji budżetowej nie zawsze wypada przekonywująco. Jeśli kieruje nią „zasadnicza opozycja", krytyka jest oczywiście **daleka od objektywizmu.** Jeśli wnioskiem, wyciągniętym z niej, są skreślenia różnych funduszów na podstawie dowolnej ich „oceny" i z równoczesnem zaprzeczeniem politycznego charakteru tych skreśleń, wówczas trudno mówić **o rzeczowych skutkach krytyki.** Ale poza temi usterkami jeden moment zachowuje swą pełną wartość, mianowicie **fakty, wynikające z kontrolnej czynności parlamentu.**

Opinja publiczna, uważnie śledząc przebieg szczegółowej dyskusji nad preliminarzem budżetowym, stawała ostatnio częstokroć **w obliczu prawdziwych rewelacyj.** Spieszymy dodać, że w żadnym wypadku nie chodzi tu o sprawy, mogące rzucać cień na całość polityki rządowej. Są to istotnie **epizody, mniej** lub więcej kosztowne, czasem zawinione przez niedopatrzenie lub łatwowierność, czasem będące skutkiem **pewnych niewłaściwie stosowanych sympatyj i antypatyj politycznych.** Może najistotniejsze jest to, że zawsze w grę wchodzi tu **grosz publiczny,** zaryzykowany lub wzięty w sposób niezgodny z przeznaczeniem.

Komisja budżetowa ujawniła te **„zakamarki"** z całą gorliwością. Opierała się przytem bądź na sprawozdaniach N. I. K., które dzięki temu przedostały się do wiadomości ogółu, bądź na własnych spostrzeżeniach referentów. W niektórych wypadkach wyłonione zostały specjalne komisje celem przeprowadzenia dochodzeń. To znów wywołało ostrą irytację pewnych kół, widzących we wszelkich nadzwyczajnych komisjach jaskrawą nielojalność wobec rządu. Niesłusznie; **również w interesie rządu leży wszechstronne wyświetlenie wątpliwości.**

Niema resortu, w którym nieskonstatowanoby takich uchybień. Gdzienie gdzie, jak w gospodarce p. min. komun. uczyniono to nawet z dużym wkładem namiętności. Dla przykładu podamy kilka luźnych faktów. I tak ukończyła swe prace nadzw. komisja do zbadania głośnej niegdyś **sprawy progów kolejowych.** Cóż stwierdziła? **Przewinienia niewątpliwie ciężkie.** Osobistością, szczególnie zaatakowaną, jest wszechwładny ongiś dostojnik, inż. Ciechanowiecki, znany z zeszłorocznej akcji „odśnieżania" Małopolski. Działalność jego określiła komisja jako **szkodliwą i niezasługującą na zaufanie.** Okazało się, że Min. Komunikacji samo **wywołało 100-proc. zwyżkę ceny** pokładów, nie zakupiwszy ich w właściwej chwili, a następnie **dopomagając do utworzenia kartelu drzewnego,** który stał się dyktatorem rynku. To też pierwszą czynnością min. Kühna po otrzymaniu teki było — **rozsadzenie kartelu,** jednak nie udało się już ani wydatnie obniżyć cen, ani odzyskać wielomiljonowych strat.

Świeższej daty i innego charakteru jest forsowanie przez organa administracji pewnych **uprzywilejowanych pism,** lub wspieranie ich przez monopol ogłoszeniowy. Jednak najbardziej drastycznie wyglądają owoce kontroli **Banku Gosp. Krajowego.**

O działalności tej instytucji, która — niewiele mówiąc — poważnie przyczyniła się do pogłębienia kryzysu gospodarczego, dowiadujemy się **rzeczy wprost niewiarygodnych.** Przy niedostatecznem spełnianiu swych statutowych zadań rozwinął Bank ożywioną działalność na polu, **niemającem nic wspólnego ani z celami swymi, ani nawet z bankowością.** Lokował kapitały bez zabezpieczenia w przedsiębiorstwach już w założeniu swem martwych. Subwencjonował organizacje, wydawnictwa i jednostki, których jedyną legitymacją były **pewne wpływy polityczne.**

W działalność Banku wkradła się **nuta fałszywa.** Organa nadzorcze nie stłumiły jej. Uczynił to **dopiero Sejm** w sposób może zbyt demagogiczny i hałaśliwy, ale — **uczynił.**

I tu miejsce na postawienie głównego pytania: **czy kontrola Sejmu jest potrzebna?** Gabinet obecny pytania takiego nie stawiał. Uznając **bez zastrzeżeń** przysługujące parlamentowi prawo kontroli, w praktyce nie utrudnia jej, ani **nie czyni z niej „kwestji zasadniczej".** Natomiast bliski zaprzeczenia tego prawa był p. Świtalski, a „grupa ideowa", skupiająca się około jego „poglądów taktycznych", poszła jeszcze o krok dalej. Nawołując do **likwidacji parlamentaryzmu,** a całą bez wyjątku działalność Sejmu (oczywiście — prócz posłuszeństwa) sprowadzając do mianownika warcholstwa, szkodnictwa i czczej demagogji, tem samem **dobitnie zamarkowała dążność do zniesienia wszelkiej kontroli.**

Sądzimy, że „rewelacje", wypełniające posiedzenia komisji budżetowej, dają tu wystarczającą odpowiedź. **Kontrola jest konieczna,** nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla rządu, który najczęściej **dopiero z ust posłów dowiaduje się o rzeczach, o których nie wie i których tolerować nie może.**

—o—

Rewizja Konstytucji

w oświetleniu poszczególnych stronnictw.

Dalszy ciąg dyskusji na sejmowej komisji konstytucyjnej

Warszawa, 28. stycznia. (PAT) Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła **Makowskiego,** dyskutowała dziś w dalszym ciągu nad **projektem rewizji konstytucji.**

Poseł **Kochanowski** (B. B.) zaznacza, że system programu krańcowego zachowuje pewnego rodzaju **historyzmy,** zaś lewicowy **uczuciowo uwzględnia chwilę i jej potrzeby publiczne i społeczne.** Musimy wziąć jednak pod uwagę troskę o **całość państwowości.** Częściowa zmiana konstytucji nie byłaby wynikiem potrzeb narodu, lecz **doraźnem zaspokojeniem bolączek.**

Poseł **Błażkiewicz** (Kl. Ukr.) omawiając kwestje mniejszości, skarży się na upośledzenie ich praw, zauważa, że silna władza gnębi mniejszości. Klub mowcy ustosunkowuje się **niechętnie do postulatów B. B. i innych.**

Poseł **Milczyński** (N. P. R.) oświadcza, że klub mowcy staje na gruncie **ulepszenia obecnej konstytucji i zabezpieczenia sprawności parlamentowi i godzi się na powołanie specjalnego trybunału konstytucyjnego.** Mowca oświadcza, że klub jego uwzględni **rzeczowe propozycje co do usunięcia momentu przypadkowości obalania rządu** i w sprawie ordynacji wyborczej, odnośnie której dążymy do takich zmian, któreby lepiej **odzwierciadlały opinję wyborców.**

Poseł **Liebermann** (PPS) polemizując w dłuższem przemówieniu z **projektem B. B., przeciwstawia mu punkt widzenia demokracji i socjalizmu,** zaznacza między innemi, że ogłoszona konieczność rewizji wypływa z pierwiastka **utrwalenia idei dyktatury.** Analizując dalej **projekt B. B.,** poseł Liebermann podkreśla, że projekt ten wychodzi z założenia, iż **najdoskonalszym wyrazem Państwa jest władza wykonawcza.**

Przechodząc do władzy Prezydenta, poseł Lieberman mówi, że w porównaniu z prezydentem republiki francuskiej, władza naszego Prezydenta **jest ogromna.** Z kolei mówca omawia sprawę **veta Prezydenta,** dopatrując się w projekcie B.B. obierania władzy wykonawczej z szeregu jej praw na korzyść Prezydenta. Kończąc, oświadcza, że **wszelka reforma,** mieszcząca się w ramach demokratyzmu **będzie przez nas rzeczowo rozważana.** Projekt zmiany konstytucji B. B. prowadziłby do ujarzmienia wolności i demokratyzmu i wypowiadamy **się przeciwko niemu.** Nie może on stanowić podstawy do rozmów. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o godz. 16.

—o—

Z płdn.-amerykańskiego odcinka L. Narodów

Paragwaj swoje, Boliwja swoje

KAŻDY CHCIAŁ JAK NAJLEPIEJ.

Genewa, 28 stycznia. (PAT) Dziś nadeszło pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów **pismo posła paragwajskiego w Paryżu,** którego treści sekretarjat generalny **dotąd nie ogłosił.** Pismo zawiera **odpowiedź na zarzuty rządu boliwijskiego** i oświadcza, że nieprawdą jest, aby waszyngtońska komisja ankietowa i pojednawcza ustaliła, że **odpowiedzialność za wypadki spada na Paragwaj,** gdyż zgodnie z protokołem powołującym tę komisję **nie miała ona wcale orzec kto jest odpowiedzialny za wypadki z grudnia 1928.** Poseł paragwajski powołuje się przytem **na rezolucję tej komisji** z dnia **12 września 1929.** Odpowiedź rządu paragwajskiego na depeszę ministra Zaleskiego **dotąd nie nadeszła.**

Genewa, 28 stycznia. (PAT) Dokładna treść podanej wczoraj odpowiedzi **min. spraw zagr. Boliwji** na telegram Zaleskiego z dnia 23 stycznia brzmi według oficjalnego komunikatu sekretarjatu generalnego następująco:

1) W r. 1928 Boliwja i Peru **nie sprowokowały incydentu w Sacho.** Podpisaliśmy pakt **koncyljacyjny** waszyngtoński i czekaliśmy spokojnie wykonania formuły **zaproponowanej przez Urugwaj,** na którą wyraziliśmy zgodę, kiedy wynikły wypadki z dnia 16 stycznia.

2) Chociaż najpierw **zaatakowały siły paragwajskie,** Boliwja ograniczyła się do przedsięwzięcia **niezbędnych kroków wojskowych,** których wymagało bezpieczeństwo naszych pozycyj.

3) Fakty wykazują, że **Boliwja nie przekroczyła granic** wskazanych w podobnych wypadkach przez prawo i obowiązki nałożone jej **jako państwu suwerennemu.**

— —

DORAŹNA POMOC DLA ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (Z) Minister rolnictwa opracował plan przyjścia **z doraźną pomocą rolnictwu w najbliższych tygodniach.** Aby wyrobić sobie dokładny pogląd o życzeniach i postulatach rolnictwa, Minister wystosował do **centralnych organizacyj rolniczych rodzaj ankiet** z prośbą o rychłe nadesłanie do Min. odpowiedzi na postawione pytania. Do Ministerstwa już wpłynęły niektóre odpowiedzi, które jasno i dobitnie zobrazowały **krytyczne położenie rolnictwa polskiego. Min. Janta Połczyński postanowił zwołać w dniach 29. i 30. bm. konferencje przedstawicieli organizacyj rolniczych** z udziałem współpracujących z organizacjami państwowych **instytucyj finansowych** dla omówienia opracowanego **planu doraźnej pomocy dla rolnictwa,** która stała się konieczną ze względu na **ponawiający się kryzys.**

—o—

MEKSYK ZREWIDOWAŁ STOSUNEK SWÓJ DO SOWJETÓW.

Moskwa, 28 stycznia. (PAT) Zerwanie przez rząd meksykański **stosunków dyplomatycznych z Sowjetami** wywarło w tutejszych kołach politycznych **duże wrażenie,** chociaż koła sowjeckie **decyzją Meksyku nie były, jak się zdaje, zaskoczone,** zrozumiano tu bowiem już po przyłączeniu się Meksyku **do noty Stimsona w sprawie zatargu chińsko - sowjeckiego, że rząd meksykański w swojej polityce zagranicznej zwraca się obecnie w kierunku Stanów Zjednoczonych** i że w związku z tem **zrewiduje swój stosunek do Sowjetów.**

PIERWSZA W POLSCE LINJA TRAMBUSOWA POWSTANIE W POZNANIU.

Poznań, 28. stycznia. (AW) Na drodze Poznań—Główna czyni się przygotowania celem uruchomienia tramwaju bez szyn, t. zw. „trambusu". Pierwsze próby dały świetne wyniki, skutkiem czego należy się spodziewać, iż w najbliższym czasie nastąpi otwarcie normalnej komunikacji trambusowej między Poznaniem a przedmieściami.

—o—

OGRANICZENIA DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ ZOSTANĄ ZNIESIONE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. stycznia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że rząd prof. Bartla podejmuje w najbliższych dniach **inicjatywę w sprawie zniesienia ograniczeń prawnych dla ludności żydowskiej w Polsce**, które to ograniczenia są **pozostałością ustawodawstwa państw zaborczych.** O zniesienie tych ograniczeń czynniki polityczne żydowskie zabiegały w ostatnich czasach bardzo energicznie u rządu.

Obrady sejmowej komisji budżetowej.

Trzecie czytanie prelimin. budżetowego nie przyniosło wielkich zmian.

Warszawa, 28. stycznia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, poseł Byrka twierdził, że wczoraj zaszło nieporozumienie, mianowicie że suma 220.000 złotych, przeniesiona z budżetu ministerstwa oświaty do budżetu nadzwyczajnego Prezydenta Rzeczypospolitej nie ma być użyta **na zakup urządzeń na Wawelu, ale stanowi osobny paragraf na roboty budowlane** w Spale.

Przystąpiono następnie do **trzeciego czytania budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.** Przyjęto tylko **jedną poprawkę posła Kornockiego,** aby w budżecie nadzwyczajnym kwotę przeznaczoną na budowle zmniejszyć **o 200.000 zł.** Odrzucono z kolei wszystkie poprawki, między innymi o przywrócenie 2 miljonów złotych na **fundusz dyspozycyjny.**

Wszystko pozostało bez zmiany.

Przy budżecie ministerstwa spraw **wojskowych odrzucono wszystkie poprawki, przyjmując budżet w brzmieniu, ustalonem w drugiem czytaniu.**

Poseł Kościałkowski i Rząd wnieśli **o przywrócenie kwoty 2 miljonów złotych na fundusz dyspozycyjny.** Poseł Kościałkowski stwierdził, że nie można **ustosunkowywać się pod kątem widzenia tych lub innych słów wypowiedzianych na komisji do samej sprawy.** W dalszej dyskusji przemawiał pułkownik **Petrażycki,** broniąc tej pozycji.

Poseł Pająk (**PPS.**) twierdził, że głosując przeciwko tej pozycji, klub jego kierował się **tylko względami rzeczowymi, a nie osobistem ustosunkowaniem się do osoby ministra.** — Przemawiał jeszcze poseł Kościałkowski, który zaznaczył, że społeczeństwo **w roku ubiegłym silnie zareagowało na skreślenie tego funduszu i samo złożyło 1 miljon na ten cel.**

Mówca uważa, że **nie uznając szczegółowego rozbicia tej pozycji na poszczególne pozycje, nie można do funduszu dyspozycyjnego ustosunkowywać się rzeczowo — jak twierdzi poseł Pająk — lecz jest to kwestja zaufania dla ministra spraw wojskowych.**

Po przemówieniu **posła Czapińskiego,** który podkreślił, że **nie traktuje tej sprawy pod kątem widzenia osobistym,** czego dowodem jest to, że skreślono fundusz dyspozycyjny i **w innych resortach,** przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wniosek o przywrócenie 2 miljonów złotych na fundusz dyspozycyjny.

Dłuższą debatę wywołały również **dwa wnioski posła Kościałkowskiego i Rządu** o przeniesienie na rezerwę **zaopatrzenia kwoty 7,057.000 zł.,** skreślonej w drugiem czytaniu z kredytów na wyżywienie ludzi i zwierząt.

W głosowaniu wniosek Rządu i posła Kościałkowskiego **odrzucono 18-tu głosami przeciwko 9.**

W budżecie **Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto tylko jedną poprawkę w dziale więziennictwa.**

W budżecie **Ministerstwa przemysłu i handlu** w dochodach zwyczajnych na wniosek Rządu skreślono **powtórnie 600.000 zł.** w paragr. „Opłaty od eksportu węgla na popieranie żeglugi". Dalej wstawiono na wniosek Rządu w dochodach nowy paragraf **„Zwrot kosztów utrzymania polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku" w sumie 176.578 zł.** i taki sam nowy paragraf „Polska delegacja Rady Portu w Gdańsku" w sumie **179.578 zł.** w wydatkach zwyczajnych. W wydatkach zwyczajnych na wniosek Rządu **przywrócono szereg skreślonych w drugiem czytaniu kwot.** Oprócz tego w tarytie celnej o **100.000 zł.**

Sprawa podwyżki uposażeń kolejowców.

Z kolei przystąpiono do **budżetu Ministerstwa Komunikacji.** W wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych odrzucono **szereg poprawek posła Kornockiego i dwie poprawki Rządu.** Część poprawek została wycofana. Obszerna dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem rządowym o zmniejszenie **o 11,500.000 wpływów preliminowanych z przewozu osobowego.**

Poseł **Krzyżanowski** oświadcza, że wniosek **o 5 prc. podwyżkę uposażeń wydaje się ryzykownym i mówca nie może poprzeć wniosku referenta,** proponuje więc **odłożyć głosowanie nad tem do jutra.** Wiceminister skarbu **Grodyński** przyłącza się do wniosku o odłożenie głosowania do jutra i zwraca uwagę, że uchwalenie tych wniosków przesądziłoby **los całego budżetu,** gdyż nie można podnieść uposażeń **pracowników kolejowych, nie uwzględniając jednocześnie postulóawt innych pracowników.** W głosowaniu **odrzucono poprawkę rządu 17 głosami przeciwko 9.** Poprawka ta domagała się **skreślenia podwyższonych wpływów, dokonanych w drugiem czytaniu.**

Odrzucono też poprawkę rządu, która zmierzała do tego, aby utworzoną została **osobna dyrekcja warsztatowa.**

Następnie omawiano 7 poprawek rządowych **w budżecie inwestycyjnym.**

Na posiedzeniu popołudniowem sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do **głosowania nad budżetem ministerstwa oświaty.**

Biblioteka Jagiellońska otrzyma dalsze 500 tys. zł.

Przyjęto wniosek rządu o podwyższenie **o 100.000 zł.** pozycji na ogólne cele oświatowe.

Wniosek posła **Pawłowskiego** (Str. Chł.) o asygnowanie na budowę szkół powszechnych dodatkowo **12,500.000 zł. odłożono do czasu ukończenia trzeciego czytania całego budżetu.**

Na wniosek **rządu podwyższono pozycję zasiłków i propagandy artystycznej o 160.000 zł.** Wreszcie przyznano w wydatkach nadzwyczajnych **dalszych 500.000 zł. na Bibljotekę Jagiellońską.**

W budżecie **ministerstwa robót publicznych** przyjęto poprawkę rządu o podwyższenie pomocy na odbudowę **o 1,709.670 zł.** Wszystkie inne poprawki w tym budżecie zostały odrzucone.

W budżecie **ministerstwa pracy i opieki społecznej** przyjęto poprawkę, aby wydatki na pomoc inwalidów pracy podwyższono **o 250.000 zł.**

Poseł Stypiński (BB) domagał się zwiększenia kredytów dla bezrobotnych o 9 miljonów zł. Poseł **Kuryłowicz** (PPS) oświadcza, że sprawę tę należy załatwić przy pomocy ustawy skarbowej. Poprawkę tę odrzucono.

Z kolei sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w dalszym ciągu do trzeciego

czytania budżetu ministerstwa poczt i telegrafów. W budżecie tym odrzucono, między innymi dwa wnioski rządu o częściowe przywrócenie skreślonych poprzednio kwot w dziale **przedsiębiorstwa poczta, telegraf i telefon, wstawiono zaś kwotę 14.875.000 na emerytury.**

W końcu posiedzenia przystąpiono do **przedsiębiorstw ministerstwa skarbu.** W dyskusji ogólnej przemawiał minister skarbu **Matuszewski**, uzasadniając swoje żądanie zmniejszenia wpływów i zwiększenia **rozchodów**, a to zwłaszcza ze względu **na istotny spadek wpływów**, który w ostatnich miesiącach **nastąpił tak dalece, że zapewne jeszcze przed zamknięciem sesji budżetowej, rząd będzie musiał zwrócić się do Sejmu, aby zmniejszył sumę dochodów jeszcze na rok bieżący.** Minister stwierdza, że **nieuzasadnione są także skreślenia w wydatkach inwestycyjnych**, trzeba bowiem kończyć **różne zaczęte prace.**

Referent poseł **Rybarski**, sprzeciwiając się **wnioskom Rządu** wskazuje na to, że na inwestycje w Spale preliminuje się **o wiele więcej, niż się wykonuje.**

W głosowaniu **odrzucono propozycje Rządu** co do zmniejszenia wpływów ze sprzedaży **monopolu tytoniowego o 4 miljony**, o zwiększenie wydatków nadzwyczajnych na **wykończenie robót budowlanych o 5 miljonów.**

W rozchodach monopolu spirytusowego **odrzucono wnioski rządowe o przywrócenie częściowe kwoty na koszty transportów gotowych wyrobów i koszty utrzymania hurtowni własnych.** Odrzucono również wniosek rządowy, domagający się **restytucji 1 miljona złotych ze skreślonych 7 miljonów na wydatki nadzwyczajne monopolu spirytusowego.**

W budżecie **administracji Ministerstwa skarbu**, w dochodach zwyczajnych **odrzucono wnioski rządowe**, domagające się przywrócenia pierwotnych **sum preliminowanych w paragrafie „dochód funduszu kredytowego i dochód funduszu gospodarczego“.**

Przyjęto wniosek referenta o **zwiększenie** udziału skarbu w zyskach Banku Gosp. Krajowego **o 450.000**, odrzucono natomiast wniosek Rządu o **zmniejszenie udziału skarbu w zysku Banku Polskiego o 5 miljonów.**

Przyjęto wniosek Rządu o **przywrócenie pierwotnej sumy 20 miljonów złotych, jako udziału skarbu w dochodach skarbu śląskiego.**

W dziale danin publicznych omawiano poprawkę **posła Rozmarina** o zmniejszenie **wpływu z podatku przemysłowego o 50 miljonów i wpływu z odsetek zwłoki i należności egzekucyjnych oraz grzywien o 10 miljonów.** W głosowaniu poprawkę posła Rozmarina **odrzucono.**

Przyjęto wniosek Rządu o skreślenie **1 miljona złotych w dochodach po datku od olejów mineralnych.** W wydatkach zwyczajnych przyjęto poprawkę zwiększającą koszty nadzoru **państwa nad instytucjami finansowemi, oraz przemysłowemi i handlowemi o 300.000 zł.** Na tem komisja ukończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 5 popoł.

KWESTJA KRĄŻOWNIKÓW NA PIERWSZEM MIEJSCU.

Londyn, 28. stycznia. (PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, że kwestja krążowników postawiona została na **pierwszem miejscu porządku dziennego, ułożonego prowizorycznie przez delegatów na konferencję morską.**

Kurs dolara zachwiany!

PODKOPAŁY GO FAŁSYFIKATY DOCHODZĄCE DO SUMY 300-TU MILJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 stycznia. (st) Wykryta ostatnio olbrzymia **afera fałszerstwa dolarów** wywołała prawdziwy **popłoch w całej Europie.** Okazało się, że puszczaniem w obieg fałszywych banknotów trudnił się niejaki **Fischer, Niemiec**, utrzymujący **kontakt z Sowjetami.** To nasunęło przypuszczenie, że źródłem skąd się rozchodzą fałszywe dolary, jest

Rosja sowjecka.

Fałszywe banknoty są **podrabiane tak znakomicie**, że wprost nie sposób sobie wyobrazić, ażeby mogły być wykonane **środkami prywatnemi.** Zastanawiające jeszcze jest, że drukowane są **na papierze o identycznym składzie chemicznym, co prawdziwe banknoty amerykańskie.**

Papier taki może produkować tylko **świetnie technicznie uposażona papiernia.** To też nie brak przypuszczeń, że drukowaniem fałszywych dolarów i fabrykacją papieru musiały się zajmować **zakłady sowjeckie.** Falsyfikaty są tak doskonałe, że odróżnienie ich od prawdziwych stwarza **olbrzymie trudności** i jest możliwe **tylko w specjalnych laboratorjach.** W tych dniach zrobiono **odkrycie w Szwajcarji**, że w obiegu znajdują się również banknoty **10, 20, 50 i 1000 dolarowe**, podrobione niemniej świetnie **od 100 dolarowych.**

Według obliczeń w samych Niemczech

fałszywych dolarów

kursuje **około 20 miljonów.** Należy przypuszczać, że tych fałszywych dolarów wybito na sumę **przekraczającą 300 miljonów.** Z różnych stron notują **o spadku kursu dolara.** Na aferę fałszerską zareagowała również **giełda warszawska.** Gdy wczoraj jeszcze płacono za dolara **8.86**, dziś kurs spadł na **8.83** i wykazuje **dalszą tendencję zniżkową.** Nie jest wykluczone, że kurs ulegnie **dalszej zniżce**, gdyż ludzie **wyzbywają się dolarów w niepewności czy posiadają banknoty prawdziwe.** Sprzedaż dolarów napotyka obecnie **na duże trudności.** Większej sumy w dolarach nie chce nikt przyjąć bez poddania ich ekspertyzie.

Konferencja morska w Londynie

NIE MOŻE RUSZYĆ Z MIEJSCA.

Londyn, 28. stycznia. (PAT). Dzisiejsze **dwugodzinne posiedzenie konferencji morskiej**, mające na celu **ustalenie porządku dziennego, nie doprowadziło do żadnego wyniku.** Z wielu stron stwierdzono **niedostateczne przygotowanie konferencji.**

Amerykanie zwłaszcza wyrażają **niezadowolenie z tego powodu, że sprawy europejskie nie zostały między Angiją, Francją i Italją wyjaśnione zawczasu**, co wstrzymuje bieg prac konferencji.

Uchwalono otwarcie we czwartek rano **plenarnego posiedzenia w udziałem prasy**, by przedyskutować **tezę francuską w sprawie globalnego tonażu i transportu pomiędzy poszczególne kategorje statków, która to teza posiada wszelkie szanse ku temu, aby stać się podstawą ogólnego kompromisu.**

Na czwartkowem posiedzeniu zostanie również wybrana **komisja programowo-proceduralna.** W komisji tej mają zasiąść: **Mac Donald, Henderson, Stimson, Morrow, Tardieu, Briand, Grandi, Wakatsuki**, oraz sekretarz generalny **Nankey.** Zadaniem komisji będzie ustalenie **porządku dziennego drogą posiedzeń**, wobec niemożności uzgodnienia obecnie programu całego konferencji.

Komentarze prasy francuskiej

DO WYROKU UNIEWINNIAJĄCEGO LITWINOWA.

Paryż, 28 stycznia. (PAT) Wyrok **uniewinniający**, który zapadł dziś w nocy w toczącej się od tygodnia przed sądem przysięgłych **sprawie Litwinowa** został powitany przez prasę poranną jako znamienny **wyraz nastrojów szerokich warstw ludności francuskiej**, zdającej sobie doskonale sprawę z **prawdziwego oblicza bolszewików.** Wobec odrzucenia przez sąd karny **oskarżenia o sfałszowanie weksli**, które wystawione zostały **na przeszło 200.000 funtów szterlingów**, będzie ta sprawa stanowiła **przedmiot nowego procesu przed paryskim sądem handlowym.**

Wielki sukces polskiego sportu.

Mistrzostwa świata w Krynicy!

DR. POLAKIEWICZ WICEPREZESEM MIĘDZYNAROD. LIGI HOKEJOWEJ.

Chamonix, 28. stycznia. (PAT) W dniu wczorajszym ze względu na odwilż **rozgrywki hokejowe zostały zawieszone.** Od był się natomiast **doroczny kongres Międzynarodowej Ligi Hokejowej**, na którym postanowiono **przychylić się do propozycji polskiej i rozgrywki hokejowe o mistrzostwo światowe na r. 1930/31 od być w Krynicy względnie w razie niepogody na nowo wybudowanym torze sztucznym w Katowicach.**

Polski Związek Hokejowy poczynił już starania w celu zapewnienia w rozgrywkach **udziału Kanady i Japonji.**

Następnie odbyły się wybory **do zarządu Międzynarodowej Ligi Hokejowej.** Prezesem wybrano długoletniego kierownika Ligi **p. Loicq (Belgja)**, a pierwszym **wiceprezesem p. Polakiewicza (Polska).** Wyboru obu tych delegatów dokonano **przez aklamację.** Do zarządu Ligi **wchodzi z delegacji polskiej p. Osiecinski-Czapski.**

Powierzenie Polsce, posiadającej tak młode tradycje hokejowe, **organizacji mistrzostw światowych i wybór na wiceprezesa Polaka, świadczy o wybitnym wzroście stanowiska Polski na terenie międzynarodowym** spowodowanym niewątpliwie sukcesami sportowymi naszych hokeistów.

EMIGRANCI DO KANADY UWAGA!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (st) Państwowe urzędy pośrednictwa pracy **rozpoczęły rejestrowanie i kwalifikowanie robotników rolnych i służących na wyjazd do Kanady.** Pierwszeństwo w kontyngencie będzie przyznawane **emigrantom posiadającym paszporty z r. z. względnie już zakwalifikowanym.** Również emigranci, którzy zostali **zakwalifikowani w roku ub.** i posiadają nawet paszporty emigracyjne, **muszą rejestrować się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy celem uzyskania odpowiedniego zaświadczenia, na podstawie którego nastąpi prolongata paszportu emigracyjnego względnie udzielenie wizy emigracyjnej osobom, które posiadają ważne paszporty z r. z.** Zarządzenie o terminie podjęcia rejestracji zgłoszeń rodzin osadniczych na wyjazd do Ameryki, będzie wydane osobno

W POLSKO-NIEMIECKIEM POROZUMIENIU NIE ZAJDĄ ŻADNE ZMIANY!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (Z) Ogłoszone w dniu dzisiejszym **porozumienie polsko-niemieckie z 31. października 1929** zostało uprzednio **opublikowane przez stronę niemiecką.** Komentarze pewnych pism niemieckich, jakoby się toczyły **rozmowy polsko-niemieckie**, zmierzające do wprowadzenia **pewnych zmian do powyższego porozumienia**, jak też do not, które mu towarzyszą, **nie odpowiadają prawdzie.** Żadna zmiana postanowienia porozumienia polsko-niemieckiego nie **wchodzi w grę**, natomiast może jedynie zachodzić potrzeba wyjaśnienia o charakterze **interpretacyjnym** niektórych drobniejszych punktów.

WYPADEK LOTNICZY.

Poznań, 28 stycznia. (PAT) Podczas **lotu ćwiczebnego w Ławicy**, pod Poznaniem, samolot **wpadł w korkociąg.** Pilot, kapral **Laskowski** próbował ratować się **skokiem przy pomocy spadochronu.** Ponieważ jednak wypadek zdarzył się na **niewielkiej wysokości**, przeto spadochron **nie mógł się jeszcze otworzyć i pilot poniósł śmierć na miejscu.**

NIE MOGĄ SIĘ OCZYŚCIĆ.

Moskwa, 28. stycznia. (AW) W wyniku przeprowadzonej t. zw. „czystki“, **usunięto z partji komunistycznej 5.400 osób.** Największy odsetek zwolnionych przypada **na robotników.**

NARESZCIE PADNIE MUR PASZPORTOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że w najbliższym czasie ukaże się **rozporządzenie min. skarbu ustalające niższe niż dotychczas opłaty za paszporty zagraniczne.** Ponadto ukaże się **oddzielne rozporządzenie MSWewn.**, w myśl którego **formalności związane z uzyskaniem paszportów zagranicznych zostaną w dużej mierze uproszczone.** Po uzgodnieniu postanowienia projektów, zostaną one ogłoszone, co nastąpić ma już niebawem. W ten sposób starania o paszporty zagraniczne **nie będą napotykały na dokuczliwe przepisy i postanowienia.**

Lwowianka najpiękniejszą z Polek!

Ceremonjał wyboru królowej piękności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. stycznia. (Z) Zainteresowanie wyborem miss Polonji **dosięgło dziś do zenitu.** Redakcja „Ekspressu Porannego" przygotowała i trzymała szczegóły, tyczące się jury konkursowego **w największej tajemnicy.** Chodziło o to, ażeby **nie dopuścić do gromadzenia się tłumów i prze szkód ze strony niepowołanych osób.** Dlatego też biorące udział w konkursie **kandydatki na miss Polonję 1930 roku** otrzymały, według umowy wiadomości **o miejscu i czasie jury konkursowego dopiero o godz. 3 po południu.** Stosownie do instrukcji, kandydatki miały punktualnie o godz. 3-ciej zatelefonować do biura konkursowego **nie pod nazwiskiem, lecz pod szyfrą,** skąd otrzymały bliższe informacje.

Według informacji Waszego korespondenta, otrzymanych **drogą poufną, miejscem sądu konkursowego i defilady gwiazd piękności był hotel „Polonja".** Sąd konkursowy rozpoczął się **dopiero około godz. 5 po południu. Zarezerwowano cały szereg gabinetów większych i mniejszych, urządzono garderoby dla pań, pokoje dla sędziów, uruchomiono specjalne telefony i zmobilizowano cały sztab członków redakcji „Ekspressu Porannego", tworzący komitet pomocniczy.**

O godz. 5 popołudniu zaczęły **napływać już kandydatki** na Miss Polonję w towarzystwie **najbliższych krewnych i znajomych.** Warszawa wyśledziła jednak **w ciągu godziny miejsce sądu konkursowego,** to też już o **godz. 6 wieczorem dokoła hotelu „Polonja" zaczęły gromadzić się olbrzymie tłumy.** Wezwano oddział policji, który musiał kordonem bronić **wejścia do hotelu,** aby przedewszystkiem umożliwić gościom hotelowym **wejście i wyjście z hallu.** O godz. 7 wieczorem napływ ciekawych był **tak wielki,** że musiano **sprowadzić konną policję,** która patrolowała **w okolicy hotelu i dworca kolejowego,** aby nie dopuścić **do zatamowania ruchu.** Korespondent Wasz został **zaproszony do przypatrzenia się aktowi ostatecznego desygnowania i ostatecznego wyboru przez jury Miss Polonji.**

W gabinetach i pokojach recepcyjnych hotelu „Polonja" **niesłychane napięcie i ruch.** Członkowie sądu konkursowego zajmują **jeden z większych gabinetów.** Pierwsze zetknięcie się członków jury z kandydatkami **nastąpiło przy czarnej kawie i herbacie.** Na korytarzu widnieje gruby, **obszyty skórą kabel,** potrzebny do uruchomienia **kilku juppiterów,** celem **oświetlenia sali w czasie zdjęć kinematograficznych.** Zjawił się bowiem **cały szereg fotografów i kinooperatorów warszawskich.**

Wśród wielkiego napięcia kandydatki zostają **wywoływane kolejno** i po kilka razem stają przed sądem, który według z góry ułożonego ceremonjału i reguł spełnia swoją pracę. Można było dostrzec na twarzach kandydatek **wielkie zmęczenie, które około godz. 9-tej wieczorem stało się już bardzo wyraźne** i zwróciło ogólną uwagę.

Nasze Lwowianki zjawiły się w salonach recepcyjnych hotelu „Polonja" w towarzystwie najbliższej rodziny. P. Höflingerówna w towarzystwie ojca i matki, p. Batycka w towarzystwie ojca mecenasa Batyckiego.

P. Batycka wybrana miss Polonją na r. 1930.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. stycznia. (Z). **O godz. 10.30 Korespondant Wasz otrzymał wiadomość, że miss Polonją na r. 1930 została przez jury wybrana p. Zofja Batycka. Wiadomość tę, otrzymaną bezpośrednio od sądu konkursowego, Korespondent Wasz podał telefonicznie z gmachu** Sejmu do hotelu „Polonja", gdzie p. Batycka w towarzystwie swego ojca oczekiwała wyniku konkursu w sali restauracyjnej.

P. Batycka otrzymała pierwszą wiadomość o wyborze od Waszego Korespondenta, który w imieniu „Gazety Porannej" złożył serdeczne gratulacje z powdu zwycięstwa Lwowianki Wicemiss Polonją zostały pp. Malczewska (Warszawa) i Winkowska (Poznań). P. Höflingerówna wchodzi jako jedna z gwiazd piękności.

„Pragnęłabym we Lwowie obchodzić to wielkie moje święto"

OŚWIADCZYŁA P. BATYCKA KORESP. „GAZETY PORANNEJ".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 stycznia. (st) Gdy wybrana Miss Polonja na r. 1930 **p. Batycka** opuszczała hotel „Polonja", na ulicy oczekiwał podani awyniku **tłum ludzi.** P. Batycka przez tłum została z **entuzjazmem powitana,** wołano: **„Niech żyje Lwów, niech żyje Batycka".**

Tłum **coraz silniej napierał,** tak, że policja nie mogła **utorować drogi do samochodu.** Na okrzyki „Niech żyje Lwów", mecenas Batycki, towarzyszący córce, zawołał: „Niech żyje Warszawa", ale puśćcie mnie do auta, bo mi udusicie córkę". Publiczność jednak **nie ustępywała,** lecz uniosla p. Batycką w górę, tak, że **w ścisku podarto jej zupełnie nową suknię balową.**

Gdy korespondent „Gazety Porannej" gratulował odjeżdżającej Miss Polonji i zwrócił jej uwagę, że **cały Lwów czeka z niecierpliwością na potwierdzenie wyniku o jej wyborze,** p. Batycka oświadczyła: „Dziękuję „Gazecie Porannej" za tak **serdeczną pamięć o mnie, chciałabym być jutro we Lwowie, aby to wielkie święto moje obchodzić w domu.** Ale jestem wybraną miss Polonją, więc spełnić muszę obowiązek do końca. Jestem tak **przemęczoną dzisiejszym dniem,** że pragnęłabym **jak najpredzej znaleźć się w ciszy mego warszawskiego mieszkania, odpocząć i przygotować się do nowych trudów czekających mnie w Paryżu.** Wyjeżdżam z tatusiem 2 lutego **i strasznie się cieszę na przyjęcie u prezydenta Republiki francuskiej.** Przez Pana **posyłam naszemu kochanemu miastu najserdeczniejsze pozdrowienia".**

DYMISJA PRIMO DE RIVERY.

Madryt, 28 stycznia. (PAT) Gen. Primo de Rivera wręczył królowi **prośbę o dymisję całego gabinetu.** Dymisja **została przyjęta.** Król powierzył misję utworzenia nowego rządu **generałowi Berenguerowi.**

Sytuacja gospodarcza Polski.

Co powiada instytut badania konjunktur gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. stycznia. (Z). Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen, wydał **ocenę obecnej sytuacji gospodarczej Polski.** Charakterystyka położenia gospodarczego w Polsce brzmi w opracowaniu instytutu jak następuje:

Pogłębienie **depresji,** które dotychczas ujawniło się w jednej tylko gałęzi przemysłu, włókiennictwie, dało się ostatnio zauważyć **na szerszej płaszczyźnie, głównie w niektórych gałęziach przemysłu hutniczego i metalowego.** Ponowna **zniżka cen zbożowych na rynkach światowych,** zaostrzenie się forsowania **eksportu i polityki waloryzacyjnej,** w niektórych krajach, przyczyniły się do pogłębienia panującego na rynku **pesymizmu oraz braku zaufania.** W rolnictwie na stąpiło **dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego,** tylko nieznacznie i w części kraju złagodzone przez działanie premij wywozowych.

Położenie **rynku światowego nie znamionuje rychłej poprawy.** Położenie **produkcji zwierzęcej,** pomimo niskich cen bydła i sezonowej zniżki cen nabiału jest dotąd **raczej pomyślne,** jednak silny wzrost tej produkcji nie znajduje odpowiednika w możliwościach rozszerzenia spożycia, stąd spodziewane **przesilenie na rynku trzody chlewnej nie przestaje grozić. Dotkliwy brak siły nabywczej na wsi** powoduje rosnące trudności płatnicze i nie pozwala się spodziewać **wzrostu pojemności rynku rolniczego** przed następnemi żniwami. Polepszenie płatności gospodarstwa społecznego nie nastąpiło.

Protesty **wekslowe były nadal bardzo liczne.** (W grudniu zaprotestowano 11.7 proc. weksli, podczas gdy w listopadzie 11.4 proc. ogółu płatnych weksli). **Na rynku pieniężnym** po przejściowem pogorszeniu się w związku z ultimo rocznem panuje pewna płynność, zaś krótkoterminowy kapitał zagraniczny jest **oferowany bankom w znacznych ilościach,** nie znajdując jednak naogół **nabywców ze względu na małe rozmiary obrotów towarowych.** Suma wystawionych weksli była w dalszym ciągu wysoka. (W grudniu 116.6, w listopadzie 115.0) **nie wzrasta jednak silniej.** Portfel wekslowy Banku Polskiego oraz obieg pieniężny wykazują zniżki wywołane czynnikami natury konjunkturalnej, tj. zmniejszeniem obrotu.

Bilans handlowy jest nadal czynny, co w dalszym ciągu wywierać będzie **upłynniający wpływ na rynek pieniężny.** Brak silniejszej **tendencji spadkowej artykułów przemysłowych** a nawet próba **podnoszenia cen na niektóre wyroby gotowe,** wbrew ogólnej depresji gospodarczej i braku nabywców utrudniały odbywanie się **procesów likwidacyjnych i tamowały oczyszczanie rynku z nadmiaru zapasów.**

Przewozy kolejowe dóbr przetwórczych wykazały w grudniu **mniejsze rozmiary,** co świadczyłoby, że **produkcja jest nastawiona na dalsze zmniejszenie wytwarzania i że najniższy punkt depresji nie został jeszcze osiągnięty.**

Na podstawie analogji przeszłości można przypuszczać, że z wiosną **najniższy punkt zostanie przekroczony.** W stosunkach międzynarodowych przeważa depresja jednak **bez objawów kryzysowych,** co pozwala przewidywać, zwłaszcza wobec **silnej płynności na międzynarodowym rynku pieniężnym, oraz niskiej stopie pieniężnej,** że niebawem rozpocznie się **poprawa sytuacji w szczególności w tych krajach,** których położenie wywiera wpływ na konjunkturę w Polsce (w Niemczech). W Stanach Zjednoczonych procesy likwidacyjne i przystosowawcze jeszcze trwają, lecz najostrzejsza faza recesji została — zdaje się przezwyciężona. Ponieważ ogólne warunki ekonomiczne są **zdrowe,** przeto oczekuje się **stosunkowo szybkiej poprawy sytuacji.**

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Rada Przyboczna nie uprawia polityki.

Nieudałe demonstracje sjonistów.

Lwów, 29 stycznia.

(jp) Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej zaczęło się od burzliwego epizodu. Z powodu przedłożonej przez ref. r. **Litwinowicza** listy członków Rady nadzorczej M. Komunalnej Kasy Oszczędności, red. Hescheles im. Klubu sjonistycznego postawił demonstracyjny wniosek na zmianę składu tej Rady, ostro przytem atakując Klub gospodarczy.

W sposób spokojny i rzeczowy odparł te zarzuty im. Klubu gosp. **prof. Chyliński**, podkreślając demagogiczny podkład ataku w przeciwstawieniu do **działalności Klubu, opartej na rzetelnej pracy dla dobra miasta, wolnej od partyjnictwa i politykierstwa.** Ta zasada właśnie zyskuje Klubowi współpracę **wszystkich żywiołów lojalnych**, wśród których nie brak i Żydów, co właśnie drażni sjonistów.

W dalszym ciągu demonstracji sjoniści urządzili secesję z sali obrad, poczem **dr. Schmorak** postawił wniosek na **zbadanie quorum.** Po obliczeniu liczby obecnych stwierdzono **dostateczny komplet, poczem uchwalono skład Rady nadz. do M. K. O. przedłożony przez referenta.**

Po tym incydencie prez. Lzby rzemieślniczej **Pammer** wniósł interpelację w sprawie **krzywdzącego rzemiosło przydzielania przez Województwo robót introligatorskich warsztatom więziennym.** Wicekom. **Frankowski** odpowiedział, że w sprawie tej uczyniono już odpowiednie przedstawienie Województwu.

Inż. Kolbuszowski przedstawił wniosek, by ze względu na bezrobocie panujące we Lwowie, p. komisarz rządu postarał się w miarę możności o potrzebne kredyty i przystąpił do **budowy zaprojektowanych przez Biuro wodociągowe kąpieli ludowych na Zamarstynowie,** przy równoczesnej pomocy finansowej Kasy chorych i M. Kasy Oszczędności. Wniosek ten przekazano do postępowania regulaminowego.

Następnie z porządku dziennego załatwiono szereg drugich uchwał, dalej koncesje na nowe apteki, zmiany nazwy ulic i szereg spraw drobniejszych. Z ważniejszych spraw uchwalono po referacie **dra Wassera** przedłużyć do r. 1932 kontrakt najmu lokalności przy ul. Wałowej na pomieszczenie **filji gimnazjum im. Kr. Jadwigi.**

Przyjęto z referatu dra **Brzeskiego bilans M. Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1928.**

Przedmiotem krótkiej dyskusji była referowana przez r. **Maksymowicza** sprawa **udziału gminy w Małopolskim Banku Kupieckim. Uchwalono zakupić za 10 tys. zł. udziałów oraz złożyć w Banku 30 tys. zł.**

Ks. prof. Szydelski referował sprawę **wprowadzenia badań psychotechnicznych** w szkołach przemysłowych dla stwierdzenia uzdolnień zawodowych uczniów i uczenic. Uchwalono stworzyć **Poradnię zawod. Patronatu nad młodzieżą.**

Nakoniec uchwalono założyć filję **M. Kasy Oszczędności przy ul. Żółkiewskiej l. 75,** poczem zamknięto posiedzenie jawne.

Marjawickie świątynie w Łodzi

PRZEROBIONE ZOSTANĄ NA KOŚCIOŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (st) W dniu 18. bm. na mocy **wyroku sądowego nawróceni na katolicyzm b. marjawici, jako stanowiący większą część sekty przejęli w posiadanie dawne marjawickie świątynie w Łodzi przy ul. Podleśnej 22** wraz z przylegającemi do niej **mieszkaniami.** 21. stycznia zajęli katolicy **drugą świątynię pomarjawicką przy ul. Nawrót 104.**

Obydwie świątynie stanowią obecnie **własność katolickiej parafji św. Krzyża,** na której terenie były wybudowane. Zapisu rejestralnego **dokonał ks. Mark,** który jeszcze w 1913 r. porzucił marjawityzm i obecnie jest **proboszczem katolickim.** Po przeprowadzeniu remontu obie świątynie będą poświęcone i **przemienione na kościoły katolickie.**

Środki ochronne dyrekcji Banku Polsk.

ZABEZPIECZYĆ MAJĄ FILJE PRZED NIEPROSZONYMI GOŚĆMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. stycznia. (st) Po udaremnieniu zamachu na **skarbiec filji Banku Polskiego w Częstochowie,** dyrekcja Banku Polskiego podjęła **śledztwo wewnętrzne dla ustalenia niektórych szczegółów,** związanych z udaremnionym zamachem na skarbiec.

Do Częstochowy został **wydelegowany w dniu wczorajszym jeden z inżynierów-specjalistów,** celem przeprowadzenia na miejscu badań i obserwacyj **z zakresu organizacji bezpieczeństwa oddziału częstochowskiego Banku Polskiego.** Praca ta potrwa **kilka dni,** poczem dyrekcja Banku Polskiego poweźmie **dalsze środki, dla zapewnienia swoim oddziałom absolutnego bezpieczeństwa skrabców,** które zresztą i teraz stoi na **bardzo wysokim poziomie.** Równocześnie dowiadujemy się, że władze bezpieczeństwa **prowadzą bez przerwy śledztwo dla wykrycia wszystkich, którzy współdziałali w udaremnionym w ostatniej chwili zamachu na skarbiec.** Z dobrze zrozumiałych powodów dalsze śledztwo i zarządzenia władz bezpieczeństwa **prowadzone są w najściślejszej tajemnicy.**

Z Kołomyji do Zaleszczyk

RUSZYŁ W PONIEDZIAŁEK PIERWSZY POCIĄG, UDEKOROWANY BARWAMI POLSKIEMI I RUMUŃSKIEMI

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 27. stycznia.

Pierwszy pociąg do Zaleszczyk przez terytorjum rumuńskie wyruszył z Kołomyji w poniedziałek, 27. bm. o godz. 8.56 rano wśród dźwięków tutejszej muzyki kolejowej. Na przedzie lokomotywy widniało godło państwowe z napisem: Sa trăiască Romania Mare! 27. I. 1930. Niech żyje Polska! Po bokach powiewały chorągwie o barwach rumuńskich i polskich.

Wszystkie wozy przystrojone były chorągiewkami o takich samych barwach, oraz choiną.

Min. kolei Kühn udał się do Zaleszczyk specjalnym pociągiem, który odszedł stąd o godz. 5.30 rano.

Chciał oszukać PKO.

ZDRADZIŁO GO PODEJRZANE ZACHOWANIE SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 stycznia. (st) Do urzędu pocztowego w Piątku pow. łęczycki zgłosił się **nieznany osobnik** z książeczką oszczędnościową PKO, wydaną przez **urząd pocztowy w Kutnie** imię **Ludwika Ziółkowskiego w Żychlinie.** Przybyły zażądał **wypłacenia mu 90 zł. na poczet sumy 400 zł.,** na którą opiewała książeczka. Zachowanie jego wzbudziło jednak **podejrzenie** w urzędzie pocztowym, więc wezwano **policję z posterunku w Piątku.** Oszust skorzystał z zamieszania i **zdołał zbiec.** Pościg nie dał wyniku. Adres oszusta w Żychlinie **okazał się fikcyjnym.**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Poczuwamy się do obowiązku złożenia podziękowania za przeprowadzoną ciężką operację mojej żony WPani Dr. Reginie Halpern-Berkowicz, Dr. Włodzimierzowi Łucze oraz zastęp. dyrektora szpitala w Skałacie Dr. Leonowi Guttmanowi. Serdeczne Bóg zapłać!

1337 **Marjan Kaderenski, nai**

Widmo szubienicy we Lwowie

MORDERCA Z POD CZYŻYKOWA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Lwów, 29 stycznia.

(—) Wczoraj **w drugim dniu procesu przed sądem przysięgłych** o morderstwo dokonane w czerwcu ub. r. **pod Czyżykowem** na osobie **Katarzyny Łuczyńskiej** przez **Piotra Iwachowa,** zostało zamknięte **postępowanie dowodowe,** poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę **nad wydaniem werdyktu.** Sala sądu karnego szczelnie zapełniła się publicznością, która przeczuwała w rozprawie tej sensację i **nie zawiodła się.** Sędziowie przysięgli bowiem **8 głosami potwierdzili winę oskarżonego** w kierunku zbrodni **skrytobójczego morderstwa,** a na podstawie tego werdyktu Trybunał wydał **wyrok kary śmierci przez powieszenie.** Oskarżony po usłyszeniu wyroku zbladł jak ściana i usunął się z ławki na ziemię. Obrońca zasądzonego zgłosił kasację.

Ofiara partactwa felczera.

ZŁAMANA IGŁA PRZYCZYNĄ ŚMIERCI KOBIETY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 stycznia. (st) Ludność żydowska **miasteczka Tomaszów Lubelski** została wstrząśnięta **niesamowitym wypadkiem,** który pomijając już niezwykły przebieg, winien zwrócić **uwagę władz,** aby wykluczyć na przyszłość wszelkie **ewentualności powtórzenia się.** Kilka tygodni temu mieszkanka Tomaszowa **Scheimanowa powiła dziecko.** Bezpośrednio jednak po jego narodzeniu matka doznała tak **okrutnych boleści,** że musiała **bezustannie pozostawać pod opieką lekarską,** którą roztoczyli nad nią **dr. Schulman i felczer Blank.**

Pewnego dnia podczas dokonywania **zabiegu przez felczera,** złamała się igła i część utkwiła w ręce nieszczęśliwej kobiety.

Felczer jednak zapewnił domowników, że złamana igła **została wydobyta z ręki** i żadne niebezpieczeństwo **nie grozi chorej.** Chora na drugi dzień w straszliwych męczarniach zmarła. Ludność miasteczka zaczęła się domagać **ujawnienia winnego śmierci kobiety.** Oskarżono kolejno **lekarza i felczera.** Ten ostatni pragnąc ratować swoją opinję, starał się wszelkie zarzuty **skierować przeciw dr. Schulmanowi,** który sprawę przedstawił władzom **oświadczając jednocześnie, że igły z ręki zmarłej nie wydobyto.** Do Tomaszowa przybyły władze prokuratorskie w towarzystwie kilku lekarzy ekspertów. Celem przeprowadzenia ekspertyzy i ujawnienia prawdy, dokonano **eshumacji,** a następnie **amputowano obie ręce.** Stwierdzono, że igła **nie została usunięta,** wobec czego sprawie nadano bieg urzędowy. Fakt odkopania trupa i odcięcia mu rąk **wywarł** na mieszkańcach miasteczka głębokie wrażenie.

Groźny pożar w Tyrawie.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁO 11 BUDYNKÓW.

Lwów, 29. stycznia.

(—) Przedwczoraj w nocy wybuchł **pożar w zabudowaniach Józefa Bonika w Tyrawie solnej w pow. sanockim.** Ogień szybko rozszerzył się i zniszczył doszczętnie **11 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem martwym.** Wysokości szkody narazie **nie ustalono,** jak **również nie ustalono przyczyny pożaru.** Dochodzenia policyjne w toku.

Zamiast zwierzyny upolował kłusowników

PRZYGODA PRZODOWNIKA WYBIERAJĄCEGO SIĘ NA POLOWANIE.

Lwów, 29. stycznia.

(—) Przedwczoraj około godz. 6-tej przodownik **Władysław Szumilak** z posterunku w **Jastrzębicy,** pow. Sokal, przechodząc z własną strzelbą na ramieniu obok gminy Korczyn, natknął się **na 4 kłusowników,** z których **dwóch było uzbrojonych.** W czasie ścigania jeden z kłusowników **strzelił do Szumilaka** na szczęście bez skutku, wobec czego przod. Szumilak użył strzelby również **ze skutkiem niemnym.** W dalszym pościgu dwóch z nich, a to **Władysława Kołubę i Wasyla Leszkę ujęto.** Dwaj zaś ich towarzyszy zdołali zbiedz do lasu.

Poniósł śmierć przez własną nieostrożność

PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY UWOLNIONY OD WINY I KARY.

Lwów, 29. stycznia.

(—) **Henryk Bogdanowicz,** przemysłowiec lwowski prowadził w czerwcu 1928 roku jako **przedsiębiorca i kierownik roboty adapcyjne w Panoramie racławickiej.** Zatrudniał u siebie między innymi ucznia blacharskiego **Michała Fedaka,** który dnia 26. czerwca **spadł z dachu Panoramy i poniósł śmierć na miejscu.**

Prokuratorja oskarżyła p. Bogdanowicza o **występek z § 335 ust. kar., popełniony przez zaniedbanie należytego zabezpieczenia robotnika.** Wczoraj p. Bogdanowicz stanął przed Senatem V. pod przewodnictwem radcy Tertila. Na rozprawie okazało się, że **Fedak nie był wcale na dach wysyłany i zupełnie niepotrzebnie** sam się tam wydrapał. Wobec tego Trybunał **oskarżonego uwolnił od winy i kary.**

Oskarżał prokurator **Hryniewiecki,** bronił adwokat dr. **Senisson,** stronę poszkodowaną zastępował adwokat dr. **Hankiewicz.**

Godna para braciszków.

TAK ZMASAKROWALI OJCZYMA, ŻE SKONAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. (st) Wczoraj wieczorem **w Łodzi** w domu **Edwarda Amzolika** odbywały się chrzciny, na których zjawił się również **ojczym Amzolika Władysław Wardęcki.** Około godz. 10, gdy już wszyscy byli pijani, Amzolik **wszczął kłótnię z ojczymem,** która wkrótce **zamieniła się w bójkę.** Z pomocą przyszedł Amzolikowi brat. Obaj **wywlekli ojczyma do sieni** i tam poczęli go okładać **po głowie drągami.** Gdy **Wardęcki** skrwawiony padł na ziemię, wywlekli go na ulicę i tu **zmasakrowali głowę uderzeniami,** bijąc go równocześnie **kijami po piersiach.** Na widok przechodniów **zbrodniarze zbiegli.** Wardęcki odwieziony do szpitala zmarł. **Obu Amzolików aresztowano.** Zeznali oni, że od dawna mieli zamiar **usunięcia ojczyma,** który rzekomo miał być **nałogowym pijakiem i awanturnikiem.**

Zbrodnia na pełnem morzu.

ZAMORDOWAŁ I OBRABOWAŁ KAPITANA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. (st) W pobliżu portu norweskiego **Trondhjem** jeden z przepływających parowców dostrzegł **łódź motorową,** która zachowaniem się swojem **wzbudziła podejrzenie.** Okazało się, iż jest ona **bez steru i bez załogi,** a na dnie jej wśród maszyn leżało **ciało zamordowanego kapitana.** Ponieważ łodzi ratunkowej na **motorówce nie było,** wnet powstało podejrzenie, że jeden z pasażerów **po zamordowaniu i obrabowaniu kapitana na łodzi tej odpłynął.** Władze norweskie wszczęły dochodzenia i już po kilku dniach zdołały **aresztować pewnego osobnika,** który się przyznał do popełnienia **zbrodni na pełnem morzu.**

Walka o stryczek wisielca

ZAKOŃCZYŁA SIĘ ŚMIERCIĄ PARALITYKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. stycznia. (st.) Niezwykły wypadek wydarzył się w **Grodźcu.** Zamieszkała tam niejaka **Anna Cieślakowa** powiesiła się. Do mieszkania samobójczyni zbiegli się tłumnie sąsiedzi i poczęli **wyrywać sobie sznurek,** na którym Cieślakowa powiesiła się. W chwili, gdy sąsiedzi, nie zważając na obecność **świeżych jeszcze zwłok walczyli ze sobą o sznurek,** do mieszkania wszedł posterunkowy policji. Najbardziej **domagał się** kawałka sznura niejaki **Minkowski,** mający sparaliżowany **kręgosłup.** Dowodził on, że **posiadanie kawałka** stryczka uzdrowi go. **Szamocząc się** w tłumie, paralityk **przewrócił się,** doznał **pęknięcia kręgosłupa i wkrótce zmarł.**

Zjazd komisarzy ziemskich województwa tarnopolskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w styczniu.

(l) W dniach 25. i 26. stycznia odbył się tu zjazd powiatowych komisarzy ziemskich woj. tarnopolskiego pod przewodnictwem **prezesa** Okręg. Urzędu Ziemskiego p. **Krzyżanowskiego.** W zjeździe wzięli udział komisarze pow. pp. **Udrycki, Pieszonka, Rodawski, Dunin Borkowski, Cydrów, Antonowicz, Kozłowski i Zienobycki.** Wzięli w nim udział także inspektor urzędu ewidenc. **inż. Mierzewski**, delegat Banku Rolnego **Kessler**, radca **dr. Sawer ze Lwowa**, delegat Dyrekcji Robót Publ., ponadto też naczelnicy poszczególnych Wydziału, okr. Urzędu Ziemskiego i referendarze pp. **Maciszewski, Aleksandrowicz, Kamiński, Kuzikowski, Szaper, inż. Kureewicz, Chmielewski, inż. Majewski, Woźniak i Chyłewski.**

Dyskusje i uchwały Zjazdu objęły szereg wielce aktualnych a żywotnych spraw rolników a w pierwszym rzędzie osadników polskich, którzy w drodze parcelacji nabyli wprawdzie grunta w Małopolsce Wschodniej, ale od lat czekają na intabulację swoich praw, uregulowania stanu swego posiadania itp. Obrady dotyczyły więc **uregulowania stanu posiadania gruntów nabytych z parcelacji i uregulowania ich hipotek w myśl ustawy z r. 1929 uprawniającej postępowanie odnośne w sądach**, dalej sprawy **parcelacji prywatnej.**, w szczególności ułatwienia tejże parcelacji wobec obecnego spadku wartości gruntów, w sprawie **scalenia gruntów sparcelowanych**, **meljoracji tychże, akcji kredytowej dla rolników**, wdrożonej przez Państwowy Bank Rolny, w sprawie wyłączeń z parcelacji gruntów przemysłowych itp. i w sprawie organizacji gospodarstw wzorowych.

Szczególne zainteresowanie wywcłał referat delegata Dyrekcji Robót Publ., skierowania nowej budowy po wsiach **na wzory polskie**, aby wieś polska w Małopolsce wschodniej **uzyskała swój dawny charakter polski.**

W drugim dniu zjazdu wziął w obradach udział też wojewoda tarnopolski **Kazimierz Moszyński.**

Przy jego współudziale obszernie omawiano sprawę **Wystawy Rolniczej i Regjonalnej**, która urządzona będzie w Tarnopolu w sierpniu br. Wszyscy prawie pp. Komisarze ziemscy z naciskiem podnosili wielkie znaczenie społeczne, kulturalne, fachowo-oświatowe i ekonomiczne tej Wystawy dla ludności całego Województwa, a w szczególności ludności rolniczej. To też ogólnie wyrażono przeświadczenie, że wystawą skoncentruje w sobie zabiegi wszystkich powiatów, wprost każdej wsi i musi zainteresować i pobudzić do zwiedzenia jej całą Polskę.

Urzędnik sądowy oskarżony o malwersacje.

NADUŻYCIA SWOJE TŁUMACZYŁ BIEDĄ I CHOROBAMI W RODZINIE.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

(M). Jan K., długoletni i wytrawny urzędnik sądowy w sądzie grodzkim w Dubiecku, prowadził także **t. zw. księgę pieniężną**, wskutek czego pobierał od stron prywatnych, oraz od wykonawczych organów sądowych **rozmaite należytości i opłaty pieniężne.** Czynności te spełniał wspomniany urzędnik przez szereg lat ku zupełnemu zadowoleniu i bez wzbudzania jakichkolwiek podejrzeń co do swej sumienności i uczciwości. Aż dopiero w roku ubiegłym przypadkowo **natrafiono na pewne niedokładności w resorcie p. K., żmudna zaś i szczegółowa rewizja jego działu służbowego ujawniła, że zapiski w księdze pieniężnej — i to jeszcze od r. 1921 — nie pokrywają się ze stanem faktycznym, tak, iż braki w gotówce wynoszą cztery tysiące kilkaset złotych**, których zaginięcia zrazu nie potrafił wyjaśnić.

Wkrótce jednak przyznał się p. K. do malwersacji z powierzonych funduszów, podając na swoje usprawiedliwienie, że mając obowiązek utrzymania rodziny, składającej się razem z siedmiu osób, **nie mógł wyżyć z swoich poborów służbowych**. Ponadto rodzina jego często zapadała na zdrowiu tak, że miewał wydatki na lekarzy i lekarstwa. Te i tym podobne kłopoty doprowadziły K. **do naruszenia pieniędzy rządowych.**

Rozprawa, która odbyła się onegdaj przed tutejszym sądem okręgowym pod przew. s. s. o. **Krzewińskiego** (oskarżał prok. **Haszczyc,** bronił adw. dr. **Schutzman)** została odroczona, gdyż strona zgłosiła wnioski zmierzające **do ustalenia, że szkoda, wyrządzona przez oskarżonego K.** nie jest tak znaczną, jak ją podaje akt oskarżenia.

CO MÓWI NEMO.

Najtańszy opał.

KIEDY MRÓZ TNIE NAS, JAK SZEWSKI POCIĘGIEL
A OKNA BŁYSZCZĄ, JAK WIZJA SREBRZYSTA,
CZŁOWIEK ZAMOŻNY STARA SIĘ O WĘGIEL,
BO KTO MA GROSZE, TEN NA WSZYSTKO ŚWISTA.

LECZ CI, CO PENSJĘ POBIERAJĄ MARNĄ,
INNEJ IMAJĄ SIĘ ROZGRZEWAŃ PRÓBY:
JEŚLI ŻONACI, DO SIEBIE SIĘ GARNĄ,
GDY NARZECZENI, PRZYSPIESZAJĄ ŚLUBY.

WIĘC CHOĆBY Z MROZU SERCE CI ZASKRZEPŁO
NIE MARTW SIĘ CZŁECZE I NIE DBAJ O JUTRO,
PRZECIEŻ TAK ŁATWO O DZIEWCZYNKĘ CIEPŁĄ,
KTÓRA OGRZEJE CIĘ LEPIEJ NIŻ FUTRO.

NA WIECZNE PRAWDY, NIE PRZYMYKAJ POWIEK.
BRAK WĘGLA TO JEST NAJMNIEJSZA ZAWIŁOŚĆ.
ZE WSZYSTKICH PIECÓW NAJLEPSZYM JEST CZŁOWIEK
Z WSZYSTKICH OPAŁÓW NAJTAŃSZYM JEST: MIŁOŚĆ.

Śmiertelne zaczadzenie w koszarach 24 pap. w Jarosławiu.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w styczniu.

(K-Z). Ogniomistrze 24 pap. w Jarosławiu, mieszkający w koszarach pułkowych wspólnie, a to Wład. **Główka** i p. Wojc. **Gładysz,** rozkazawszy ordynansowi napalić w piecu, **ułożyli się do snu.** Rano zastano **ogniomistrza Główkę bez życia wskutek zatrucia gazem węglowym,** zaś ogniomistrz Gładysz dawał słabe oznaki życia i przy zastosowaniu tlenu, **zdołano go uratować.** Przyczyna wypadku niewyjaśniona. Śp. Wł. Główka miał niedługo wstąpić w związek małżeński.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 30. I. 1930

PIOTR SCIZE

Venus alpejska.

Złoty promień słońca zajrzał do ciemnego pokoju. W jednej sekundzie Jan Chartier był na nogach. Spojrzał przez otwarte okno na niebo i uśmiechnął się radośnie. Zima alpejska grubym całunem ciężyła na strzechach małej wioski Claux dym z kominów szedł prosto w czyste powietrze, a na zachodzie, wyłaniające się z obłoków szczyty Pelvoux strzelały ku niebu w chwale słońca.

Jan Chartier spiął tornister, przymocował ski do swego ciężkiego obuwia i, podany naprzód, z rękoma zaciśniętemi na laskach, wpatrzony w rozsłonecznione góry, ruszył raźnie ścieżką, prowadzącą ku lodowcowi Violettes.

— Zawsze sam! Tylko patrzeć wypadku! I szukaj go potem! — mruczał stary Longis, dziekan przewodników w Vallouise, trzęsąc siwą głową. Stał bowiem na progu swej chaty w chwili, kiedy młody alpinista wychodził z hotelu. Z dłonią w kształt daszku nad oczami, wycierając końcem palca drugiej ręki szron, osiadający mu na wąsach wytrawny góral ścigał wzrokiem oddalającego się śmiałka.

Miał słuszność stary Longis! Zdarzył się Janowi Chartier podczas owej wycieczki niezwykły wypadek, ale przytrafiający się naogół alpinistom nigdy na wysokości 300 metrów.

Był to młody, dwudziestopięcioletni idealistą, wysoki i szczupły, o twarzy Dawida na płótnach Donatella i płomiennych oczach koloru orzecha. Nieufny, zamknięty w sobie, śmiały aż do zuchwalstwa krył pod maską zimnej obojętności gorącą lawę temperamentu romantycznego. Kochał góry i samotność — jak przystało na człowieka o silnej duszy. Alpinizm nie był dlań miłem li tylko spędzeniem czasu, jak dla przeciętnego turysty, ubiegającego się o palmę pierwszeństwa na szczytach. Szedł w góry wiedziony dzikim, pierwotnym kultem dla dziewiczej przyrody, ukochaniem sfer, gdzie powietrze jest lekkie a woda w kryształ się zamienia, ucieczka od uregulowanych stosunków ludzkich ku krainie wolnej od praw, słupów milowych, władzy i własności — ku schronieniu serc czystych...

Silny, muskularny, tryskający zdrowiem, od ziemi oderwany młodzieniec ten nie zaznał jeszcze jarzma kobiety...

Oto jak mniejwięcej wyspowiadał mi się w długim liście ze swej przygody:

„Zamierzałem owego dnia dotrzeć do schroniska Lamercier, przespać się tam i wstać o księżycu, by dosięgnąć szczytu Pelvoux około południa. Poczem: jazda na ski w dół.

Klasa,co?!

Wszystko szło dobrze przez pierwsze dwie godziny. Byłem już u źródeł Puiseux, kiedy odruchowo obejrzałem się za siebie. Struchlałem i zimny pot zrosił mi czoło: burza, jakiej nie zdarzyło mi się widzieć, szła ku mnie, hucząc, kłębiąc się, czarna jak smoła, przerzynana błyskawicami. Jeszcze kwandrans, a zniesie mnie w przepaść. Ani myśleć o wspinaniu się do schroniska „Lemercier“ lub zejściu w dolinę. Noc bowiem zaskoczyłaby mnie, zanim znalazłbym się w wiosce Claux. Jedynem zatem wyjściem, jak się domyślasz, było dostać się do schroniska, znajdującego się u wąwozu Sele i spędzić tam noc aż do brzasku.

Dwie godziny drogi przez lodowiec w zamieć śnieżną — niewesoła perspektywa, ale innej rady nie widziałem. Ułamawszy tedy naprędce kilka gałęzi z ostatnich modrzewi dla rozpalenia ognia w mym noclegu przywiązałem je do tornistra i ruszyłem w imię Boże. Znasz tę drogę! Smagany wichrem i mokrym śniegiem, w obliczu burzy szalejącej już na lodowcu Aliefroide, przy zapadającej nocy dotarłem wreszcie po przez lodowiec Sele do podnóża stromej pochyłości, gdzie stoi schronisko. Pchnąłem drzwi i wydobywając kilka iskier z krzesiwka, stanąłem nagle jak wryty: jakiś głos wśród ciemności krzyknął:

„Kto tam?“

I niezwykły ten, w tem miejscu i o tej godzinie, głos drżący ze strachu był kobiecym głosem!

Dobrze przeczytałeś: 18. marca 1929 roku o szóstej godzinie wieczorem w schronisku Sele, na wysokości 3000 metrów, blisko znajdowała się kobieta!

Sama i, przekonałem się o tem niebawem, młoda!

Wiesz, jak byłem usposobiony wówczas do tych próżnych i lekkomyślnych stworzeń! Ach! Wolałbym zastać niedźwiedzia raczej! Ale co miałem z sobą zrobić? Uciec? Dokąd? Schroniska zresztą są dla wszystkich.

Zrezygnowany, pożegnawszy się z moją drogą samotnością, mruknąłem jak mogłem najuprzejmiej coś w rodzaju: „cicho, cicho! Nie zjedzą pani!“

Westchnienie ulgi w odpowiedzi i odgłos ciała opadającego na posłanie. Zapaliwszy latarkę, otworzyłem tornister, przebrałem się w pull-ower z białej wełny, wydobyłem moje zapasy i zrobiłem ogień, cały czas odwrócony plecami do mej przymusowej towarzyszki. Wobec tego, że nie było ani kropli wody w czystych naczyniach miejscowych poszedłem po śnieg. — Za moim powrotem ujrzałem nieznajomą majstrującą przy mojej maszynce starego typu.

— Ach, jak mnie pan przestraszył! — odezwała się z uśmiechem, patrząc mi w oczy.

Ale teraz, pani nie boi się mnie? — spytałem.

Parsknęliśmy oboje śmiechem w tej wielkiej ciszy górskiej. Towarzyszka moja piękna była jak Ewa w raju. Młodość zdobiła ją aureolą tajemną, a zaufanie bezgraniczne czytałem w jej oczach. Opowiedziała mi, że dotarłszy do wąwozu Sele od strony Berarde, co jest o tej porze roku nieprzeciętnym czynem bohaterskim dla każdego alpinisty, oczekiwała w schronisku przewodnika z Vellouise z którym porozumiała się listownie. Nie zastawszy go, zaniepokojona, zdenerwowana i znużona po wypiciu filiżanki ledwie ciepłej marnej herbaty położyła się spać bez obiadu.

Możesz sobie wyobrazić, czem było dla niej moje zjawienie się w schronisku! Uszczęśliwiona, mówiła bez końca, śpiewała, uczyła mnie krajać cebulę bez łez w oczach, otwierała konserwy, zarzucając mnie tysiącem pytań doświadczonej alpinistki. Od czasu do czasu jednakże milkliśmy oboje, zmieszani osobliwą naszą sytuacją.

Jedna za drugą świece pogasły. Naciągnąwszy ciepłe swetry, wyszliśmy z chaty w cud nocy zimowej pełni księżyca na lodowcu. Niebo skrzyło się gwiazdami. Łkając przytuliliśmy się do siebie

WYTNIJ DZIS KUPON Nr. 14.

Cenne wyroby artystycznego przemysłu

dar firmy A. Onyśko oraz I. Związkowej Introligatorni

stanowią atrakcyjne premje konkursowe.

Lwów, 29 stycznia

W historji ceramiki wybitne miejsce zajmują **holenderskie wyroby „Delft“.** Miasto Delft zasłynęło ze swoich wyrobów, naśladujących porcelanę chińską jeszcze w 17 wieku, a zwłaszcza „porcelana nankińska“ na białem tle, o rysunku niebieskim, wykonana specjalnym sposobem, będącym tajemnicą fabryki, uzyskała **szeroką sławę i zajmuje do dziś w rzędzie zbiorów muzealnych** wybitne miejsce. Obecnie nowe wyroby holenderskie, marki „Delft“ weszły w **renesans swego powodzenia.**

To też nie małą niespodzianką dla wszystkich znawców sztuki ceramicznej była zapewne wiadomość, że niedawno otworzony we Lwowie **Skład luksusowego szkła i porcelany, Aleksandra Onyśko, przy ul. Halickiej l. 20, który specjalnie prowadzi w naszem mieście holenderskie wyroby „Delft“, ofiarował jako premję na konkurs karnawałowy „Gazety Porannej“ wspaniałą wazę dekoracyjną „Delft“ wysokości pół metra, która może być zaiste ozdobą najwytworniejszego apartamentu.** — Obok tego firma Aleksander Onyśko ofiarowała drugą cenną premję, a to **bardzo piękny serwis do kawy na 6 osób w stylu Alt Wien.** Z okazji tego daru zapewne publiczność lwowska zwróci tem baczniejszą **uwagę na obficie i doborowo zaopatrzony Skład szkła i porcelany Aleksandra Onyśki, przy ul. Halickiej 20.**

W rzędzie darów, ofiarowanych przez kupców i przemysłowców lwowskich dla laureatów naszego konkursu niepoślednie miejsce zajmuje także dar **Pierwszej Związkowej Introligatorni, przy ul. Bourlarda 2, która ofiarowała 6 tomów trylogji Sienkiewicza** (Ogniem i mieczem, Potop, p. Wołodyjowski) **w przepięknej oprawie.**

Artystyczna ta pracownia, która stała się nowi chlubę lwowskiego przemysłu w tym zakresie, cieszy się zasłużoną sławą wśród publiczności, bo wiadomo, że obok prawdziwie ozdobnych, w zakres sztuki wchodzących prac, **wykonuje także wszystkie inne, choćby najskromniejsze zlecenia sumiennie, precyzyjnie i tanio.** Piękny komplet dzieł największego powieściopisarza polskiego w tej pięknej oprawie, jest też zapewne **niemałą artakcją dla uczestników naszego konkursu.** Zapraszamy ich do ponownego przeglądnięcia poczty nagród, dla przekonania się, jak cenne zawiera on dary:

Spis premij konkursowych.

1 i 2) Wspaniały błękitny lis i collier z tchórza, dar firmy futrzanej S. Fisch przy ul. Hetmańskiej 24. 3—14) Tuzin kombinacyj jedwabnych, dar Magazynu M. Beyer i Ska, Legjonów 1. 15—19) 5 bonów na pół tuzina zdjęć gabinet. w Zakł. fotogr. Hennera, ul. Koralnicka 4. 20—25) 3 abonamenty na 6 zabiegów kosmetycznych, oraz 3 komplety środków upiększających „Cedib“' Instytutu piękności Haliny Sładowskiej , ul. Akademicka 21. 26—27) „Tweed“ na kostjum wiosenny i jedwabny materjał na suknię, dar Magaz. Antoniego Uwiery, ul. Halicka 10. 28—29) Dwa szale batikowe, dar firmy S. Kistryn, ul. Halicka 20 i 21. 30—34) 4 kasetki zakopiańskie z czekoladkami, oraz 2 wykwintne torty, dar cukierni „Pszczółka“, Rynek 27. 35—39) Torebka srebrna ręczna, platerowany klosz na ciasta, koszyk na cukry i cukiernica, dar firmy Władysław Buszek, ul. Akademicka 6. 40—41) Dwa kapelusze wiosenne, dar Magazynu St. Tomaszewskiej, Akademicka 4. 42) Jedwabny szlafrok damski, dar Magazynu Jakóba Posamenta, ul. Akademicka 2. 43—44) 2 kosze win francuskich, dar Hurtowni win i wódek Franciszka Moszkowicza przy ul. Kołłątaja 2. 45—46) Dwa passepartout, każdy na 2 osoby do kina „Oaza“ do całorocznego wstępu na każdy program. 47—48) 2 kosze, zawierające konserwy rybne, ser „Eidamer“ i po 2 flaszki kraj. win owocowych, dar handlu delikatesów K. Maksymowicza, ul. Sokoła 1. 49) Trwała ondulacja w „Salon de Coiffure Maks“, Koralnicka 8. 50—51) Dwa abonamenty na obiady i kolacje z 4 dań na przeciąg dni 15-tu w Restauracji „Hygjena“, ul. Trzeciego Maja 10. 52—53) Dwa kosze likierów Baczewskiego i Bolsa po 5 litrowych butelek, dar firmy Władysław Kozłowski, ul. Gródecka 85. 54—55) Waza dekoracyjna holenderska „Delft“ i serwis do kawy na 6 osób, dar firmy Aleksander Onyśko, ul. Halicka 20. 56—58) Para butów sukiennych do polowania, damskie pantofelki, półbuciki męskie, dar pracowni obuwia luksus. Juljana Janczyszyna, ul. Zimorowicza 3. 59) 6 tomów trylogji Sienkiewicza w przepięknej oprawie, dar I. Związkowej Introligatorni, ul. Bourlarda 2. 60) Peruka damska „rococo“, dar firmy Jan Stawiarz, pl. Bernardyński 1.

—o—

w ekstazie nad tem pięknem alpejskiego krajobrazu, a kiedy wiatr zawył, wróciliśmy do schroniska. Leżąc obok siebie na niewygodnych siennikach, ona z głową opartą na mojem ramieniu w braku poduszki, patrzyliśmy w niemym zachwycie w okno, gdzie księżyc przesiewał przez kryształy szronu swe światło barwy opalu. Nagle, w jednoczesnym odruchu żywiołowego uczucia dłonie nasze wyciągnęły sie i splotły w uścisku, a twarze pochylone ku sobie przylgnęły rozpalonemi wargami. I oto, w nędznem schronisku alpejskiem piękna jak Venus kobieta stała się moją pierwszą, niezapomnianą i najdroższą z kochanek.

Kiedy nazajutrz ujrzeliśmy zdala chaty Claux, towarzyszka moja stanęła, jak gdyby pragnąc odwlec chwilę powrotu do szarego życia i łzawy wzrok wpiła w niepokalane stopy lodowców, śpiewające zatroskanym ludziom pieśń wolności i swobody. Pocałowałem ją w usta, powieki i czoło, poczem patrzałem, tłumiąc łkania, jak nikła mi z oczu, by zająć swe miejsce wśród cegiełek cywilizowanego świata.

W godzinę później pytałem w małej kawiarni starego Longisa o alpinistkę.

— A jakże! — odparł — widziałem ją. Czekano na nią w hotelu. Jakiś pan, przybyły austro-dajmlerem wczoraj. Bardzo był niespokojny. Gadał już nawet o zorganizowaniu karawany ratunkowej. To ci uradował się, jak ją zoczył... Moiściewy!

— A ona?

— Ona? Bóg raczy wiedzieć! Trzymała chusteczkę przy oczach. Bolały ją pewnie od śniegu. Nie?

Tłum. C. S.

Nad czem biedzą sie uczeni.

Kilka przykładów najpopularniejszych dziwactw ludzi genjalnych.

Lwów, 29 stycznia

(jp) Ludzie, poświęcający się nauce, posiadają olbrzymie zasługi dla ludzkości. Im zawdzięcza ona wielki postęp, im polepszenie warunków życia. Niemniej jednak między uczonymi roi się **od dziwaków, którzy swoje studja poświęcają często przedmiotom, bynajmniej nie zasługującym na tyle nakładu pracy.** Jeden z dziennikarzy zagranicznych wstępując może w ślady tych, przez siebie wyśmiewanych oryginałów, zadał sobie trud zestawienia największych znanych w historji nauki dziwactw uczonych. Z tego długiego pocztu przytaczamy kilka przykładów:

Francuski uczony, członek akademji Fleury, poświęcił kilka lat pracy zbadaniu tej ważnej kwestji, **jakiej barwy była broda Napoleona III.** Wreszcie niezmordowanym pracy jego staraniom, żmudnemu gromadzeniu materjałów i dokumentów, udało się mu udowodnić, że wbrew historji **broda Napoleona nie była czarna, ale blond.**

Tej ważnej zdobyczy dla historjozofji odpowiadają dociekania niemieckiego profesora **Eugenjusza Hermana, który dwadzieścia lat studjów poświęcił temu ważnemu problemowi, w jaki sposób powstała syfra zero** i na jakiej drodze ten eliptyczny znak dla oznaczenia pojęcia nicości zdołał sobie utorować drogę wśród wszystkich ludów kulturalnych naszej planety. Dwa grube tomy poświęcił niezmordowany uczony historji zera, co dało mu uprawo do miejsca w szeregu nieśmiertelnych.

Trzeba jednak zauważyć, że ci obaj uczeni współcześni nie są bynajmniej odosobnieni, ale w historji posiadają wielu godnych poprzedników. Technika ma swoich romantyków, którzy poświęcali całe życie odkryciu nieziszczalnej mrzonki: **„perpetuum mobile“** chemicy marzyli **o kamieniu mądrości.** Podobnie w sztuce znajdujemy marzycieli, którzy chcą wewnętrzne uczucia wyrażać w literaturze bez pomocy słów, a rzeczy nieposiadające kształtu, ani barwy, w obrazach.

Z pomiędzy najpopularniejszych dziwactw genjalnych uczonych warto przytoczyć mrzonkę Saint Simona, który dla rozwiązania trudnego **problemu zbratania ludów** obmyślił bardzo prosty sposób, o którego trafności był najmocniej przekonany. Saint Simon radził w tym celu wprowadzić **przymusowe umundurowanie całej ludzkości w ubrania zapinające się z tyłu.** Ponieważ w tym wypadku nikt nie mógłby się obejść bez cudzej pomocy, przeto twierdzi Saint Simon, wszelka wrogość między ludźmi musiałaby zniknąć.

Podobnie naiwny projekt usunięcia nierówności między ludźmi podał **Fourrier.** Należy tylko całą ludzkość **poddać jednemu sposobowi życia.** Założyć rodzaj **wielkich wychowalni, opartych na prawach matematyczno - przyrodniczych.** Ponieważ te same przyczyny wywołują te same skutki, więc dzięki temu prostemu sposobowi w przeciągu jednego wieku, według Fourriera, **zniknął wszelkie różnice, wszelkie braki tak fizyczne, jak umysłowe i moralne.** Każdy człowiek dożyje jednego i tego samego wieku, który projektodawca oblicza na lat 100. każdy będzie atletą i akrobatą i genjuszem umysłowym.

Z tych wielu przykładów okazuje się słuszność teorji Lombroza, że od genjalności do fikcji jest tylko jeden krok.

Ze sportu.

Bez demagogji.

JESZCZE NA MARGINESIE SPRAWY LTŁ.

Lwów, 28. stycznia.

Zamieszczając artykuł w sprawie LTŁ. liczyliśmy się z odpowiedzią ze strony p. K. Niestety zamiast merytorycznego potraktowania sprawy wolał p. K. posłużyć się jedynie efektowną argumentacją, mającą zakryć nicość właściwej **treści.** I tym razem nie podążymy za p. K. lecz postaramy się utrzymać dyskusję **w tonie rzeczowym,** odkładając polemikę z zarzutami osobistymi **na plan drugi.**

Najsilniejszym atutem, wydobytym dla odmiany, przez p. K. jest zarzut pod adresem PZHL., że w ciągu **4—6 tygodni** nie reagował na pismo LTŁ. — Naiwność czy hipokryzja? Reakcją PZHL. było właśnie **zawieszenie LTŁ.,** a że **nie wytłumaczył on się równocześnie z kroku swego przed p. K. było conajmniej brakiem taktu.**

Nie wiemy doprawdy, jak **p K. sobie to właściwie wyobraża?** Zatargów pomiędzy klubami a związkami i t. p. mamy w Polsce rocznie **conajmniej kilkanaście tysięcy,** do czego byśmy więc doszli, gdyby związki miast załatwiać sprawy **w przewidzianej do tego drodze,** puściły sie **na polemikę prasową z własnymi klubami?** W stadjum jakiem się sprawa

LTŁ. znajdowała PZHL. **nie tylko nie był zobowiązany,** ale **nie było mu prost wolno wkraczać na drogę dyskusyj i enuncjacyj prasowych.**

Z powyższego stanowiska PZHL ukuwa obecnie p. K. **zupełnie nową broń.** Twierdzi mianowicie, że wobec milczenia kompetentnych czynników, **list LTŁ był jedynym aktem, na którym można się było oprzeć.** Gdyby p. K. zwrócił się jednak **do któregokolwiek ze swoich kolegów redakcyjnych,** dowiedziałby się prawdopodobnie, że ogólnie przyjętym zwyczajem jest nie **opierać się na oskarżeniach jednej partji,** lecz zapoznać się z przedstawieniem drugiej strony, a dopiero później na podstawie **własnych badań i porównań,** dojść do pewnych konkluzyj i wydania swej **opinji.** Przyznajemy, **że są i inne metody.** Polegają one na tem, że najpierw **krzyczy się na cały głos:** „łapaj zbrodniarza"! Jeśli ten ktoś, jest **faktycznie zbrodniarzem, wówczas wszystko w porządku,** gdy natomiast nie poczuwa się do winy, to prześle **najprawdopodobniej sprostowanie,** ewentualnie wyjaśnienie, a wówczas zawsze jeszcze będzie czas **na odwrócenie całej sprawy.** Metody są — jak powiedzieliśmy — różne — można, i **w ten sposób zaopatrywać się w potrzebny materjał.** De gustibus non est disputandum! Pozostawiamy p. K. **całkowicie** stosowanie tego uproszczonego systemu, zdobywania koniecznych informacyj.

P. K. dziwi się z kolei, że **dopiero przed kilkoma dniami zabrałem** głos. „Zapomniał" prawdopodobnie, iż **od 14 grudnia do 8 stycznia,** bawiłem poza Lwowem. O liście LTŁ i jego treści **dowiedziałem się dopiero w** Krynicy, trudno więc było stamtąd wypowiadać swą opinję. Pozatem **powiem p. K. na ucho,** że gdybym nawet był we Lwowie, **nie zabierałbym w owym czasie głosu,** z tej prostej przyczyny, iż stanowisko moje byłoby **identyczne z tem jakie zająłem przed kilkoma dniami.** Wyobrażam sobie jakby to p. K. wówczas sobie na mnie użył za to, że **wpadam na tyły walczącemu o swe prawa LTŁ.** Co się tyczy owych **„anonimowych" artykułów** w „Przeglądzie Sportowym" to po pierwsze sam p. K. stwierdza, że jestem **jedynym informatorem pisma warszawskiego,** ergo nie było **żadnego incognito,** secundo p. K., który zajmuje się dziennikarstwem **wprawdzie tylko ubocznie,** powinien wiedzieć, że o zamieszczenie podpisu decydują niejednokrotnie **nietylko względy redakcyjne ale wprost techniczne,** na co autor może nie mieć **zupełnie wpływu,** tembardziej, gdy **od Redakcji dzieli go dwanaście godzin jazdy koleją.**

Czy szafuję hojnie czy też **skromnie swoim własnym podpisem,** to wybaczy Pan K., ale jest to moja **ściśle osobista sprawa.** Chcąc w podobny sposób **dyskutować musiałbym również wkroczyć w krąg prywatnych zainteresowań p. K.,** co byłoby, mówiąc delikatnie... **grubym nietaktem.**

Z kolei kwestjonuje p. K. moje **kwalifikacje do obejmowania kierowniczych stanowisk w ruchu sportowym,** ze względu **na niedwuznaczne angażowanie się sympatjami po stronie pewnej nielicznej garstki.** Tutaj niestety schodzimy **poniekąd znów do poziomu bawialni dziecięcej.**

Jak p. K. zapewne wiadomo, godności sportowe **nie są dziedziczne,** ani też **nie pochodzą z mianowań.** Na stanowisko prezesa LOZHL powołany zostałem **za zgodą wszystkich bez wyjątku klubów.** Nie wiedziałem, że do sprawowania funkcji potrzebna mi jest **jeszcze aprobata Pana K.** O ile w przyszłości znajdę się kiedykolwiek w podobnem położeniu, nie omieszkam zapewne **skorzystać z udzielonej mi admonicji,** chwilowo jednak pozwoli p. K., że sąd o moim stanowisku i zachowaniu się **w niemiłej aferze LTŁ** wydadzą **jedynie w tym wypadku kompetentne czynniki** t. j. kluby lwowskiego okręgu.

Pozatem pozwolę sobie dla dokładności zauważyć,(o czem p. K. zdaje się też „nie pamiętać") że cały atak LTŁ skierowany był **od pierwszej chwili jedynie w stronę Polskiego Związku Hokeja na Lodzie w Warszawie,** że zatem nie miałem najmniejszego powodu zawieszać siebie czy zarząd **lwowskiego okręgowego związku w urzędowaniu,** celem umożliwienia wszechstronnego wyświetlenia sprawy, czemu zresztą **nigdy nie nie stało na przeszkodzie!**

Na zakończenie pozwolę sobie też przypomnieć, że przyczyną, która spowodowała całe to „wielkie larum" był **„gwałt" PZHL,** który **dla celów dydaktycznych przymusił pp. Sabińskiego, Sokołowskiego i Kurczaka do wyjazdu za granicę,** co połączone było **z wielkim uszczerbkiem... dla polskiego sportu.**

Szkód takich, **oby polski sport po nosił jak najwięcej!**

N. S.

Nieludzki miljoner.

CIEKAWY WYPADEK BOJKOTU TOWARZYSKIEGO.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 29. stycznia.

(=). W niezmiernie przykrem położeniu znajduje się obecnie 21-letni Nowojorczyk, **Nelson Brigton,** jeden **z najbogatszych przemysłowców** w Nowym Jorku, który przed rokiem po śmierci swego ojca objął po nim

olbrzymią wprost fortunę.

Brigton jest młody, bogaty, bardzo przystojny, a jednak sytuacja jego obecna jest **nader niemiła...** Oto ten krezus jest

ostentacyjnie bojkotowany

przez towarzystwo nowojorskie, tak, iż prawdopodobnie po wyjaśnieniu tragedji, której stał się przyczyną, będzie musiał **opuścić swe rodzinne miasto.**

Jak do tego doszło?

Brigton nawiązał stosunek z piękną, lecz ubogą dziewczyną. Owocem tego stosunku było —

dziecko.

Gdy miljoner się o tem dowiedział, zachował się wobec uwiedzionej dziewczyny **w sposób zaiste nieludzki!** Oto nietylko nie chciał jej poślubić, ale oświadczył jej, że nie ma pewności, czy jest naprawdę **ojcem tego dziecka,** wobec czego nie ma wobec matki i dziecka **żadnych obowiązków...**

Nieszczęśliwa ofiara uwodziciela tak się przejęła tem okrucieństwem, że w przystępie rozpaczy wybiegła, trzymając na ręku dziecko, na balkon w mieszkaniu miljonera i

skoczyła w przepaść ulicy,

ponosząc wraz z niemowlęciem śmierć na miejscu...

Wieść o tem tragicznem samobójstwie

rozeszła się szerokiem echem,

zwłaszcza, iż zajęła się nią obszernie **prasa amerykańska.** Szczegóły tej tragedji, nad której ostatecznem wyświetleniem pracuje jeszcze policja, wywołały tak ogólne oburzenie, że Brigton unikany jest przez wszystkich, niby

trędowaty.

Trudno bowiem istotnie zrozumieć, co mogło człowieka tak **niezmiernie bogatego** skłonić do tak **nieludzkiego postępowania...**

Walka o miljony.

NAOKOŁO TESTAMENTU MULTIMILJONERA BERLIŃSKIEGO LOESKEGO.

Lwów, 29. stycznia.

(=). Sensacyjna walka o dziedzictwo po jednym **z najbogatszych ludzi w Niemczech** zaprząta obecnie uwagę towarzystwa berlińskiego.

Niedawno zmarł berliński multimiljoner

Albert Loeske,

który posiadał **70 do 80 miljonów w majątku.** Był nietylko właścicielem olbrzymiego magazynu jubilerskiego, ale należały do niego obszerne posiadłości ziemskie. Posiadał ponadto aż

30 domów

na Kurfüstendarum, **kopalnie nafty w Rumunji,** oraz w Szwajcarji **fabrykę zegarków.**

W swym testamencie **wydziedziczył** on zupełnie swych ubogich krewnych, a majątkiem rozporządził na rzecz

dwóch kobiet,

pani Blaustein i pani Oppenheim. Gdy krewni dowiedzieli się o wydziedziczeniu, zakwestjonowali **znaczenie testamentu...**

Pierwsza rozprawa w tym ciekawym i emocjonującym procesie **odbędzie się 7. lutego.** Budzi ona tem więksże zainteresowanie, że ostatnie lata miljonera miały charakter

bardzo romantyczny.

Obie kobiety starały się zupełnie **izolować Loeskego,** naprzemian stale mu towarzyszyły, tak, że nikt bez ich wiedzy nie mógł się z nim **komunikować.** Obie już za życia otrzymały podarki, **miljonowej wartości...**

Należy dodać, że Loeske za życia wobec swych krewnych wcale nie okazywał **twardego serca.** Wogóle rozdawał on znaczne sumy na cele **filantropijne i humanitarne.** Przyrzekł on również krewnym, że w testamencie **o nich nie zapomni.** Tem dziwniejszą wydać się musi **osnowa testamentu.** Kto wie, czy miljoner nie padł

ofiarą zbrodni,

to też prawdopodobnie zostanie zarządzona **ekshumacja jego zwłok.**

— o —

Zagraniczni łyżwiarze

DADZĄ LEKCJĘ POGLĄDOWĄ WE LWOWIE.

Lwów, 29. stycznia.

Lwowskie Towarzystwo **Łyżwiarskie** przygotowuje wielką atrakcję sportową dla Lwowa, a mianowicie poczyniło ono starania w celu sprowadzenia słynnych łyżwiarzy **ekstraklasy europejskiej,** aby następnie z ich udziałem urządzić **popisowe zawody łyżwiarskie na własnym torze** przy ul. Pełczyńskiej. Dwudniowe popisy zagranicznych, jak i miejscowych zawodników projektowane są **w połowie lutego br.** Na razie prowadzone są pertraktacje z **Polskim Związkiem Łyżwiarskim,** który organizuje tournee łyżwiarzy zagranicznych **po większych ośrodkach sportowych w Polsce.** Wiadomem już jest, że w zawodach tych wezmą udział łyżwiarze **węgierscy, austrjaccy i czechosłowaccy,** których wysoki poziom przyniesie niewątpliwie wielką korzyść sportową naszemu łyżwiarstwu. LTŁ. nie licząc się z kosztami, pragnie swoim bywalcom i **licznym zwolennikom jazdy sztucznej, dać niecodzienne atrakcję,** aby tem samem podnieść klasę łyżwiarstwa polskiego. — Bliższe szczegóły tej imprezy międzynarodowej zostaną wkrótce podane do publicznej wiadomości i ogłoszone w prasie.

LWOWIANKA—CZARNI 2:0.

Mimo **wiosennej wprost pogody** odbyły się w dniu wczorajszym **na Świtezi zawody hokejowe o mistrz. klasy B.** Przyniosły one **zwycięstwo Lwowiance nad Czarnymi w stosunku 2:0.** Obydwie bramki strzelił **Bedlewicz** z podania **Piemaka.** Sędziował p. **Frankowski.**

Dziś gra **Hasmonea z Ukrainą.** Sędziuje p. **Frankowski.**

— o —

Echa sensacyjnej afery w Żółkwi.

Lwów, 29. stycznia.

W numerze Nr. 8431 z 4. marca 1929 pojawił się w „Gazecie Porannej" artykuł pt. „Sensacyjna afera w Żółkwi"", w którym przedstawiono wyniki przeprowadzonych wówczas dochodzeń policyjnych przeciw p. inż. Kazimierzowi Sawickiemu w Żółkwi o rzekome malwersacje przy sprzedaży cegieł z fundamentów koszar wojskowych w Mostach Wielkich.

Stwierdziwszy, że Prokuratura zastanowiła wdrożone w tej sprawie dochodzenia z powodu braku jakichkolwiek podstaw do ścigania, podajemy ten fakt z całą lojalnością do wiadomości. **Redakcja.**

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ
JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Recepta na szczęście małżeńskie.

Lwów, 29. stycznia.

Słyszy się aż nadto często biadania nad tem, że w dzisiejszych czasach coraz mniej małżeństw zgodnych, dobranych, że coraz rzadziej z latami pożycia wytwarza się ta ścisła spójnia, to zrozumienie i przenikanie wzajemne, ta wspólność myśli i pragnień, jednem słowem ta harmonja, która jest najpiękniejszym darem życia.

Zwiększona nerwowość naszego czasu, trudniejsze warunki życia, absorbująca siły walka o egzystencję, są bezwątpienia jednym z ważnych czynników w tym stanie rzeczy, jednym z najniebezpieczniejszych fermentów życia małżeńskiego. Walka o byt, o każdą piędź posiadania, na której się gruntuje egzystencja, wprowadzają do dusz współczesnych trujące jady, rozgoryczenie, niecierpliwość, brak wyrozumiałości.

I trzeba przyznać, że pod temi trudnościami egzystencji my kobiety upieramy się dziś na równi z mężczyznami a może nawet w wielu wypadkach nasza cząstka jest cięższa do podźwignięcia. Pieniądze na utrzymanie domu są tak niewystarczające, ciągłe podwyżki cen najpotrzebniejszych artykułów żywności, wysokie taryfy za wodę, gaz, elektrykę — czynsze pochłaniające tak nieproporcjonalnie wielką część dochodów — to wszystko sprawia, że troska nie schodzi z oblicza pani domu, że trudno jej zdobyć się na uśmiech i pogodę, że napróżno sobie przypomina, jak zdobiły one cudnie twarz matki, ile jasności wprowadzały w jej dom rodzicielski.

A przy tym stanie umysłu, przy tej ciągłej myśli, czy na tą lub na nową potrzebę dnia dzisiejszego lub dni najbliższych starczy grosza, jakże łatwo o sprzeczkę, o zarzewie niezgody. Lada słowo z ust męża pobudza już istniejące rozdrażnienie, wywołuje ostrą replikę a natrafiając tam na grunt podobny odbija się jak rakieta, rozpoczyna się pojedynek na docinki, wyrzuty i rekryminacje wzajemne. — I nieraz dopiero po gwałtownej scenie, która podziałała na dusze jak spustoszenie huraganu, gdy wyczerpanie nerwowe kładzie wreszcie kres zajściu — spostrzegają się obydwie strony, że właściwie była to „godzina sali", szermierka del' arte, że nie było żadnego uzasadnionego powodu do całego występu.

Ale szkody, wyrządzone przez ten upust temperamentów, są już trudne do naprawienia. Przykrych, zjadliwych nieraz słów, cofnąć już niepodobna, niepodobna stłumić rozdźwięku, opanować niechęci i uraz wzajemnych.

I czy nigdy nie przychodzi Wam wtedy Miłe Panie na myśl, że jednak jedno dobre słowo wypowiedziane w odpowiedniej chwili, mogło było tej scenie zapobiec? Zapewne, że tak! — Ale najczęściej myślimy, że to mąż powinien był je wypowiedzieć i ta myśl jeszcze bardziej powiększa w sercu żal, bo formułuje się mniej więcej w ten sposób: — gdyby mnie kochał, gdyby mu na mnie zależało, to pewnie byłby się na nie zdobył!...

A czy nie pomyślicie, że mąż myśli może w tej chwili to samo? Czy Waszej nieustępliwości nie kładzie również na karb zobojętnienia?

Dla wyprowadzenia trafnego wniosku z takiego zajścia należałoby kwestję odwrócić. Należałoby, aby każde powiedziało sobie samemu: — gdyby nie folga dana memu uniesieniu byłoby do tego nie doszło, gdyby z mojej strony było padło to dobrze wyrozumiałe słowo!...

Ale przedewszystkiem my kobiety, powinnyśmy zrozumieć, że mężczyzna tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach zdobywa się na to zarzucenie złotego zwału zgody, że w naszej naturze leży więcej zdolności do opanowania się w odpowiedniej chwili, do przezwyciężenia nawet słusznej urazy, do wyrozumiałości i dobroci. Ale jedna ze słabości dzisiejszej kobiety, która właśnie uważa się za silniejszą od dawniejszych pokoleń, przyjmujących bez wahania i bez zawstydzenia miano płci słabej, tkwi właśnie w tem, że nie umiemy dziś używać broni niewieściej. Równouprawnione na wszystkich polach, wyrobione umysłowo, uważamy, że takie ustępstwa ujmę by przyniosło naszej godności ludzkiej, że punkt honoru nie pozwala nam na kapitulację.

A przecież ten pogląd powinien ulec rewizji. Powinnyśmy zdobyć się na tę wyższą mądrość, która tkwi w niczem innem, jak właśnie w dobroci. Niedarmo nazwano przysłowia mądrości narodów. A znane przysłowie „mędrszy ustąpi" zawiera właśnie tę prawdę. Strona, która w danej chwili umie zapobiec niepowetowanym szkodom, wyrządzonym przez zburzenie harmonji dwóch dusz, które powinny dzwigać zawsze zgodnym akordem, dowodzi większego wyrobienia intelektu i charakteru. I dlatego my, kobiety uświadomione, winnyśmy na drodze rozumowania dojść do tego, do czego doszły nasze poprzedniczki, dzięki niezawodnej intuicji kobiecej.

Dobroć i łagodność są najwyższemi przymiotami kobiety i w niczem nie obniżają jej samodzielności i dumy.

Jeżeli umiemy zdobyć się na psychologiczny wgląd w duszę męża, jeśli uświadomimy sobie w danej chwili, jak zrozumiałe jest jego podrażnienie przy tyluż trudnościach życiowych z któremi walczyć musi: — przykrości biurowe czy zawodowe, niepowodzenia, od których nikt pra wie dziś nie jest wolny, to pojmiemy, że pierwszym obowiązkiem jego towarzyszki życia jest ulżyć mu przez podanie pomocnej ręki do przebycia ciężkiej, trudnej chwili, przez rozprószenie chmur na horyzoncie szarego życia promiennym śmiechem zgody.

A jeśli raz i drugi takiem przezwyciężeniem własnego rozdrażnienia, takiem dobrem słowem uda się nam zażegnać nadciągającą burzę — to potem pójdzie już coraz łatwiej.

Nie musi to być robione ostentacyjnie, aby dobry wpływ tej naszej ustępliwości oddziałał i na stronę przeciwną. Mężczyzna, niepozbawiony subtelności, okazuje, może nawet nie zdając sobie jasno z tego sprawy, że idzie ku niemu prąd ciepły, ożywczy od którego i jego dusza się rozgrzewa. Żona dobra, łagodna staje mu się coraz droższą — ognisko domowe coraz milsze — a nawet własne wady pod tym wpływem topnieją i zanikają — wystrzega się ich bez wstydu i upokorzenia.

Recepta moja na szczęście małżeńskie nie jest nowa ani skomplikowana. Radzę Wam jednak Miłe Panie zastosować ją w praktyce a jestem pewna, że uznacie jej skuteczność.

J. P.

Z dziedziny mody.

Od sukni balowej do wytwornej pyjamy.

Lwów, 29. stycznia.

Przy całym przepychu karnawału, który obecnie w Paryżu znajduje się w pełnym blasku, twórcy mody obok toalet balowych i kostjumów dla sportów zimowych, poczynają już



Wytworne deshabillé. Vetement z pikowanej srebrem crepe satin na watolinie, spód z różowej crepe georgette.

Z piśmiennictwa kobiecego.

Lwów, 29. stycznia.

Piąty Almanach „Świata Kobiecego" na rok 1930 wyszedł nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, Lwów—Warszawa, Wilcza 3.

Na bogato ilustrowaną treść „Piątego Almanachu" składają się następujące artykuły: Elleb: Pielęgnowanie urody — Ogólne uwagi — Trucizny, wytwarzające się w naszym organiźmie Mydła — Zbiór podręcznych recept; Z. Kulczycka: Zioła lecznicze; W. Okoński: Biżuterja; Z. Kulczycka: Urządzenie mieszkania — Salon — Studjo — Pokój dla dzieci; B. Sławska: Modne firanki — Parawany: P. Górska: Makaty — Dywany; E. Bielska: Pościel — Kołdry — Materace; M. Kossakowska: Roboty ręczne — Roboty z łyczka — Haft włoski w łatwem zastosowaniu; M. Ankiewiczowa: Metody nowoczesne w gospodarstwie domowem; Inż. J. Lipsz: Szczególne wypadki prania materjałów jedwabnych, wełnianych, bawełnianych i wszystkich najdelikatniejszych tkanin.

„Piąty Almanach" wyróżnia się, jak poprzednie, umiejętnym doborem artykułów z zakresu higjeny i kosmetyki, kultury wnętrz, prowadzenie domu wedle nowoczesnych uproszczeń i wymogów. Wytworne te tomiki, uzupełniające się z roku na rok, stają się niejako domową encyklopedją, której nie powinno braknąć w żadnem gospodarstwie.

„Świat Kobiecy" Nr. 2. Na treść tego numeru dwutygodnika, cieszącego się tak wielką sympatją w sferach kobiecych, składają się następujące artykuły: Wieniewska: Maryla Wolska, profil poetycki; K. Brończyk: Kasztelanowa Kamieńska; St. Dzikowski: Kobiety na galerach; H. Filochowska: Markiewicz; Outsider: Szkoła średnia ogólno-kształcąca; Maliban: Pisać i mówić; St. Dz.: Umierający zbytek; Andrzej: Wyrafinowana złośliwość; W. Lewik: Poezje; Obserwator: Rozmyślania; Kronika; Przegląd książek i t. d. W części praktycznej artykuły z higjeny i kosmetyki, gospodarstwa domowego, z dziedziny mody, towaroznawstwa, artystyczne roboty ręczne, śliczne balowe i łatwe do wykonania w domu kostjumy maskowe dla pań i dzieci.



Sporty zimowe. 1) Kostjum na ślizgawkę z wełny zielonej przybrany astrachanem popielatym. 2) Kostjumy narciarskie w typie norweskim. Pantalony czarne, białe pullovery pokreślone czerwonem, tego koloru kominiarki.

zwracać swoje starania w kierunku przygotowania sezonu wiosennego.

Na balach zwyciężyły na całej linji suknie długie prawdziwie kobiece, według smaku lat dawno minionych. Sprawia to złudzenie dla widza, że przeniósł się z teraźniejszości w inną epokę, zwłaszcza, że na ulicy mimo wszystkich zmian obowiązują w modzie zasady, bądź co bądź utrzymane w duchu moderne.

Ten kaprys dzisiejszej sali balowej można tłumaczyć ważnem pragnieniem kobiety ukazania się w nowej postaci, tem różnej od codzienności, od wszystkiego co powszednie i praktyczne.

Prym wiodą staniki obcisłe i spódniczki z bardzo bogatym rzutem fałdów, spływającym aż ku dołowi. Obok tego tylko tu i ówdzie aparycje szczególnie młodociane ukazują się w sukniach stylowych i półstylowych, które uzupełnia oryginalna peruka rococo. Obok tych peruczek widzi się także bardziej dostosowane do obecnych sukien balowych, przypominających okres dyrektorjatu, miedziano - złote peruczki a la Recamier, które bardzo ładny efekt tworzą z toaletą czarną, będącą w obecnym sezonie bardzo en vogue.

Z materjałów, największem powodzeniem cieszą się muśliny jedwabne, koronki, georgetty i tiule t. zn. wszystkie materjały najlżejsze, jako najbardziej nadające się na bogate wolanty, falbany, żaboty, które opływają sylwetkę kobiety. Materjały te tworzą także często całość z innemi, bogatszemi, używanemi na obcisły corsage, a więc brokatami, velours chiffonem, metaliczną lamą itp.

Rozdział dla siebie stanowią kostjumy sportowe. Do sportów zimowych dostosowuje się materjały praktyczne, wełny grubo tkane, oraz trykotaże w zupełnie nowem wykonaniu. Główną zasadą jest tutaj celowość. Dlatego, zwłaszcza do sportu narciarskiego i saneczkowego używają dziś panie przeważnie stroju nie różniącego się niemal od męskie go. Do sportów, przeznaczonych pod nieba łagodniejsze, albo do specjalnych sal, używa się również wełny tylko w gatunku lżejszym. — Jumper i sweater jest używany tylko tam, gdzie praktyczność tego koniecznie wymaga.

W innych wypadkach nosi się suknię wełnianą jednostajną, uzupełnioną ciepłym żakiecikiem. Suknia taka stoi na pograniczu ubrania sportowego i t. zw. petite robe, która wchodzi bardzo poważnie na nowo w rachubę na sezon wiosenny. Będzie ona miała bardzo wszechstronne zastosowanie, począwszy od sportu aż do ubrania na ulicę, a nawet na małe zebrania popołudniowe. Materjałem na petite robe są wełny w rozlicznych nowych gatunkach, jak dżersa tulic, rodecla, crepe granic, granelic używany na płaszcze, raily Kasha, Kashaflam obok utrzymującego się zawsze ładnego i praktycznego tweedu.

Petite robe składa się z dwóch albo trzech części t. zn. sukni jednolitej, uzupełnionej paltotem z innego materjału, płaszczem kompletowym lub też żakiecikiem. Niemniej w użyciu będą suknie trois pieces, złożone z bluzki, spodniczki i żakietu lub płaszcza tailleur. Wprowadzenie napowrót bluzki pozwala na rozmaitość stroju przy małych wydatkach. Wystarczy bowiem do jednej



Wytworności paryskie. 1) Luksusowa pyjama z koronki i złotej lamy. 2) Suknia wizytowa z zielonej krepy chińskiej. 3) Strojna pyjama z srebrnej koronki i crepe satin lila.

spodniczki posiadać kilka odmiennych bluzek a robi to zawsze wrażenie innego stroju. Zwłaszcza moda ta będzie bardzo praktyczna do wyjazdów, gdyż do jednej walizy można łatwo zmieścić kilka bluzek, nie obciążając jej cięższemi sukniami całemi. Jeśli jeszcze do kostjumu takiego i kompletu doda się lekką suknię wieczorową, to już się jest zaopatrzoną na wszelki wypadek.

Jeśli chodzi o elegancję, to nie można pominąć jednego działu, który wytworny świat, wielkomiejski doprowadza do niebywałego luksusu. Są to pyjamy, deshabille i suknie domowe. Ponieważ świat towarzyski w Paryżu przyjął do swojego ceremonjału, że kółka ściśle może przyjmować pani domu w pyjamie, więc też strój ten stał się tak wyszukany, jak najwytworniejsza toaleta wieczorowa. Na pyjamy składają się dzisiaj już nie tylko krepy jedwabne, veloury i koronki, ale lamy i brokaty, dzięki czemu pani robi wrażenie jakiejś księżniczki ze wschodniej bajki. Mniej postępowe panie posługują się na takie przyjęcia wytwornemi szlafroczkami, robiącemi także wrażenie wielkich toalet.

Nina.

Z hygieny i pielęgnowania urody.

Blizny i zgrubienia skóry w świetle kosmetyki.

Lwów, 29 stycznia.

Mała blizna na twarzy nie jest zapewne rzeczą tragiczną, choć znajdują się osoby, zwłaszcza wśród pań, które boleją z powodu takiej niewielkiej nawet usterki, jakkolwiek czasami i w niektórych oczach przeciwnie nadaje to twarzy pewnej ciekawej pikanterji. Inaczej jednak rzecz się przedstawia, jeżeli takich blizn jest więcej. Wtedy stanowią one bezwątpienia błąd kosmetyczny, który może zepsuć wrażenie najpiękniejszych nawet rysów. — Wystarczy tu wspomnieć o znakach pozostałych po ospie, które zniekształcają każdą twarz. Na szczęście rozpowszechnione teraz szczepienie ochronne doprowadziło do zaniku tej choroby w Europie tak, że osób dziobatych dzisiaj już się prawie nie spotyka.

Niemniej jednak bywają także inne przyczyny, które wywołują analogiczne blizny i zgrubienia. Jak wiadomo, wiele osób posiada bądź to od urodzenia, bądź też później nabyte pieprze i mniejsze lub większe brodawki. Taki pieprzyk, zwłaszcza jeśli jest ciemny i niewielki, może być poczytywany nawet za ozdobę twarzy. Jeśli jest jednak zawiele, — a dwadzieścia i więcej nie należy do rzadkości — to jest to już poważną wadą kosmetyczną, zwłaszcza, jeśli uwzględnimy, że z wiekiem pieprzyki powiększają się i zamieniają w nieestetyczne brodawki. Zatem nic dziwnego, że osoby posiadające te znaki, starają się o ich usunięcie. Często korzysta się przytem z ogłaszanych w dziennikach środków lub też z jakiejś niefachowej porady domowej. Wynikiem tych „kuracji" jest często, że jedno zło zostaje zastąpione drugiem, a mianowicie, że w miejscu usuniętych pieprzów i brodawek powstają blizny. Niemniej nieodpowiednio stosowana elektroliza albo djatermia mogą sprowadzić te przykre następstwa.

Innemi, niemniej częstemi przyczynami nierówności na skórze są wyrzuty, jak akne, a nawet często zwykłe, lecz uporczywe pryszcze. W wszystkich tych wypadkach dotknięte temi wadami osoby spodziewają się od nowoczesnej kosmetyki uleczenia zła. Warto rozpatrzeć, jakie ta nadzieja ma podstawy. — O ile chodzi o pojedyncze blizny, nic przedstawia to zbyt trudnego problemu. Wprawdzie zupełnie usunąć wydatniejszej blizny niepodobna, ale można ją zamaskować, uczynić jak najmniej widoczną. Służą do tego bardzo subtelne instrumenty, za pomocą których wycina się zgrubienie, a następnie łączy naskórek za pomocą delikatnego szwu.

Nowa blizna przy dobrze dokonanej operacji będzie prawie niewidoczna. — Nierówności skóry można także wygładzić przez łuszczenie naskórka. — Metody te jednak mogą być tylko zastosowane jeśli chodzi o sporadyczne wady, jeżeli jest ich więcej, sprawa wymaga olbrzymiej cierpliwości i trudno o zupełnie dobry rezultat. Konsekwentne stosowanie masażu przez czas dłuższy, oraz odpowiednia djeta, wydelikacająca cerę, mogą tu oddać jeszcze najlepsze usługi.

Alfa.

Pogrzeb tragicznie zmarłego dr. Selzera

ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ O GODZ. 12 W POŁ.

Lwów, 29. stycznia.

(—) Dowiadujemy się, że **pogrzeb błp. dra Marcina Selzera,** który zginął tak **tragiczną śmiercią podczas katastrofy automobilowej pod Rawą Ruską,** odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 12 w poł. we Lwowie z hali cmentarza żydowskiego.

Aresztowanie przemysłowca naftowego.

O CHARAKTERZE PRZEWINIENIA ROZSTRZYGNIE SĄD.

Lwów, 29. stycznia.

(—) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym został uwięziony dr. **Eljasz Fried, przemysłowiec naftowy,** pod zarzutem oszustwa, dokonanego **na szkodę dwóch kupców wiedeńskich,** którym sprzedał brutta naftowe za cenę **20.000 szylingów i towaru w terminie nie dostarczył.** Uwięziony stoi na stanowisku, że sprawa ta ma charakter **czysto cywilny.** W dniu dzisiejszym sąd orzeknie po zbadaniu dokładnych danych tej sprawy, czy ma ona charakter cywilny, czy też karny i wyda swą decyzję.

KRONIKA

29	STYCZNIA Środa Franciszka S.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 29. stycznia o godz. 7.30 wiecz. „Trio", występ gościnny Malickiej—Węgierko—Sawana.

Czwartek, 30. stycznia o godz. 7.30 w. „Trio", gośc. występ Malickiej—Węgierko—Sawana.

Piątek, 31. stycznia o godz. 7.30 w. „Trio", gośc. występ Malickiej—Węgierko—Sawana.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 29. stycznia o godz. 7.30 wiecz. „Mirla Efros". Zniżki ważne.

Czwartek, 30. stycznia o godz. 7.30 w. „Mirla Efros". Zniżki ważne.

Piątek, 31. stycznia, o godz. 7.30 w. „Mirla Efros". Zniżki ważne.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Środa „Rapacka w Gongu" (ostatni występ H. Rapackiej). Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

Czwartek „Kochanie zdejm maskę" (premjera). Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

Piątek „Kochanie zdejm maskę". Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 (występ Celińskiej i Jastrzębca).

Sobota „Kochanie zdejm maskę" (występ Celińskiej i Jastrzębca). Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

Niedziela „Kochanie zdejm maskę". Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen" z Al Jolsonem.

CASINO: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" z Brygidą Helm.

CHIMERA: „Zakochany nieboszczyk".

COLOSSEUM: Tom Mix „Pojedynek w samolocie".

FATAMORGANA: „Życie i przyszłość kobiety".

GRAŻYNA: „Żywy trup".

KOPERNIK: „Czerwona szabla".

LEW: „Prawo męża" z Billie Dove.

LUNA: „Ulubienica Przedmieścia".

MARYSIENKA: „Czerwona szabla".

OAZA: „Dama w tygrysim płaszczu" oraz „Pat i Patachon".

PALACE: „Statek komedjantów" film dźwiękowy.

PASAŻ: „W pomroku nocy".

PAN: „Maski Erwina Reinera".

POLONJA: „Śmiertelna jazda ekspresem".

PROMIEŃ: „Czarodziej Rex Tel".

STYLOWY: „Czyją jest moja żona?", oraz „W sidłach Demona".

UCIECHA: „Fanfary miłości".

Wiadomości teatralne.

Sławna trójka artystów Malicka—Węgierko—Sawan wystąpi tylko trzy razy w Teatrze Wielkim w pełnej finezyjnego dowcipu komedji Lenca „Trio", przerobionej i zlokalizowanej przez Z. Kleszczyńskiego, mianowicie dziś 29., w czwartek 30. i w piątek 31. bm. Znakomici artyści przejechali w tryumfalnym pochodzie całą Polskę, grają „Trio" również w Warszawie w teatrze Polskim z olbrzymim sukcesem. Cały Lwów zechce zobaczyć nieporównane trio, olśniewające urodą, młodością i talentem.

25-te przedstawienie „Księżniczki Chicago" odbędzie się w sobotę 1. lutego w Teatrze Wielkim. Mały jubileusz jaki obchodzi ta piękna operetka Kalmana świadczy o niezwykłem powodzeniu jakie zdobyła we Lwowie dzięki niepowszednim wartościom swej muzyki, dowcipnemu libretu, doskonałej grze ulubionych artystów i olśniewającej przepychem oprawie dekoracyjnej.

Od dziś zniżki ważne na ostatnie przedstawienia „Mirli Efros", znakomitej sztuki Gordina, w niezwykle interesujący sposób przedstawiającej dzieje „żydowskiej hr. Potockiej". Znakomita gra Wandy Siemaszkowej wydobywa w mistrzowski sposób wszystkie walory sztuki i nadaje kreowanej przez siebie postaci monumentalność bohaterek szekspirowskich. Świetny Zespół Artystów Warszawskich dzielnie sekunduje znakomitej artystce, dając koncert gry zespołowej. Są to bezwzględnie ostatnie przedstawienia „Mirli Efros" w wykonaniu warszawskich artystów, którzy udają się na dalszy tryumfalny objazd po Polsce.

Zasłużone odznaczenie.

Lwów, 29. stycznia.

(.) Naczelnik Wydziału przemysłowego w Województwie lwowskiem **p. Józef Kasztelewicz** został odznaczony **za zasługi położone na polu gospodarczem i przemysłowem złotym krzyżem zasługi.**

Wiadomość ta wywołała **żywe zadowolenie w sferach gospodarczych naszego miasta,** wśród których p. nacz. Kasztelewicz cieszy się **rzetelnem uznaniem i szczerą sympatją.**

Pierwsze odznaczenie oficerów rezerwy.

Lwów, 29. stycznia.

„Monitor" ogłasza w nrze 16 pierwsze odznaczenia oficerów rezerwy. Oficerowie ci odznaczeni zostali jeszcze na zjeździe oficerów w Katowicach w dniach 28. i 29. czerwca 1929 przez generała Goreckiego.

Z okręgu Ziem południowo-wschodnich otrzymali za zasługi położone około rozwoju organizacji i przysposobienia wojskowego **złoty krzyż zasługi:** major **T. Abłamowicz,** urzędnik bankowy ze Lwowa, pułk. J. **Kurowski,** notarjusz z Drohobycza, podpułk. **Aleksander Jasieńczyk Krajewski,** emeryt. kpt. inż. **Murzewski** z Tarnopola, pułk. **S. W. Orski** ze Skolego, major **dr. B. Ostaszewski,** adwokat ze Lwowa, podp. **dr. A. Nowak Przygodzki,** prezes Związku Obrońców Lwowa, płk. **dr. Teofil Zalewski,** prof. uniw. J. K.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: por. **dr. J. Lubaczewski,** adwokat ze Lwowa, **dr. L. S. Więckowski** i **dr. T. Pisarik,** urzędnicy bankowi ze Lwowa.

Konkurs Targów Wschod. na plakat.

Lwów, 29. stycznia.

Pragnąc uświetnić dziesięciolecie działalności swej instytucji, Zarząd Targów Wschodnich zaprasza wszystkich polskich artystów-plastyków do udziału **w konkursie na plakat jubileuszowy.** Wyznaczone nagrody za trzy najlepsze projekty wynoszą: I. **zł. 1.200,** II. **zł. 500,** III. **zł. 300.** Prace wykonane w wymiarze 50 x 70 cm. na papierze rysunkowym i oznaczone godłem, należy **najpóźniej do 28. lutego br.** nadsyłać pod adresem Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1, przyczem w kopercie zalakowanej i zaopatrzonej tem samem godłem, należy podać dokładny adres artysty. W zakresie kompozycji pozostawia się artystom zupełną swobodę, z tem jednakowoż, że ilość barw użytych zasadniczo nie powinna wykraczać poza cztery, a tekst polskiego napisu, ustalonego w warunkach, ma z resztą kompozycji tworzyć tak zharmonizowaną całość, aby technicznie mógł on być łatwo odpowiednim napisem w obcym języku zastąpiony. Wynik konkursu będzie **w ciągu dni 8-miu po jego zamknięciu podany do wiadomości nagrodzonych i w dziennikach.** Wszelkich dalszych informacyj szczegółowych udzielą na żądanie Targi Wschodnie, Lwów, ul. Jagiellońska 1.

Jakie czynsze będziemy płacić w lutym?

Lwów, 29. stycznia.

Czynsze mieszkaniowe na miesiąc luty **pozostają w wysokości ustalonej na styczeń br.** — Do obliczenia opłat czynszowych miarodajne więc są **mnożniki czynszowe za styczeń.** Wynoszą one — licząc od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — dla mieszkań 1-pokojowych z kuchnią lub bez kuchni **89.25,** zaś dla wszystkich większych mieszkań od 2 pokoi wzwyż, oraz dla wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, wszelkiego rodzaju sklepów, pensjonatów itd. **105.—.** W lutym jest też płatny **podatek od lokali za pierwszy kwartał br.** na podstawie czeków PKO., wysyłanych przez Magistrat miasta Lwowa do poszczególnych płatników.

Z miasta.

(.) **Gwiazdka dla biednej dziatwy szkoły powsz. im. Elizy Orzeszkowej.** Koło rodzicielskie tej szkoły urządziło w ubiegłą sobotę gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy pod protektoratem dyr. Heleny Praschil. Obdarowano 70 dzieci bucikami, ciepłą odzieżą i bielizną, dzięki sprężystości pań komitetowych, które urządziły zbiórkę, oraz dzięki ofiarności kupiectwa lwowskiego, które mimo ciężkich czasów zawsze chętnie niesie pomoc najuboższym. W szczególności podziękowanie należy się członkom komitetu pp. Marji Tigerowej, Kozakowi, Izukowskiej, Chronowskiej, Mazurkiewiczowej, Schorowej, Flussowej, Brandowej, Volkowej i Friedowej.

—o—

Komunikaty.

Pełne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się w poniedziałek, 3. lutego br. o godz. pół do 6 popoł. w sali posiedzeń Izby.

ZPMD. W czwartek 30. bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu ZPMD. przy ul. Sykstuskiej 43. prawy parter, odczyt p. doc. dr. Kazimierza Zakrzewskiego pt. „Bankructwo ustroju kapitalistycznego".

Zarząd Powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych. Piąty wykład prof. dra Antoniego Wereszczyńskiego pt. „Parlamentaryzm triumfujący" odbędzie się w środę 29. bm. o godz. 19 (7-ej). Uniwersytet, Marszałkowska 1. I. p. Sala Kopernika.

„Same hece", oto tytuł wesołej rewji teatrzyku akad. lit. art. „Nasze Oczko", która przyniesie wszystkim smutnym radość i beztroski śmiech. Szczegóły w afiszach — więc uwaga!

Akademicy powiatu buczackiego, chcąc uczcić pamięć swych Kolegów, poległych w walkach o Niepodległość, postanowili wmurować w westybulu gimnazjum buczackiego płytę marmurową i wyryć na niej nazwiska poległych. Odsłonięcie tej płyty nastąpi najprawdopodobniej w czasie feryj wielkanocnych. Dotychczas jednak Zarząd Koła Buczaczan nie zdołał zebrać nazwisk wszystkich poległych Kolegów. Zwraca się przeto z uprzejmą prośbą do tych, którzy takowych znali lub wiedzą o nich, aby zechcieli zawiadomić Zarząd o tem i podać ich nazwiska, imiona, gdzie, kiedy i w jakiej formacji polegli, kiedy uczęszczali do gimnazjum buczackiego i t. p. Dane te uprasza się skierować na adres: Koło Buczaczan, Lwów, Pijarów 35. (Dom Akademicki).

„Wicek i Wacek". „Scena Gwiazdy" wystawia w niedzielę 2. lutego jedną z najlepszych polskich komedji pióra Z. Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek". Cztery akty bogate w humor i swojski sentyment, składają się na prawdziwy wieczór śmiechu, który wzbogacony jest koncertem Symf. Orkiestry „Gwiazdy" pod kierownictwem dyryg. K. Abratowskiego. Komedję reżyseruje M. Lech. Początek przedstawienia o godz. 7, koniec o godz. 10.15 wieczór.

Tradycyjny opłatek Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych okręgu lwowskiego odbędzie się 1. lutego w sali Izby rękodzielniczej (pl. Strzelecki). Wieczór zakończą tańce.

Nagroda muzyczna za r. 1930. Z Warszawy donoszą: Sąd nagrody muzycznej ministerstwa W. R. i O. P. przyznał nagrodę muzyczną na rok 1930 p. Ludomirowi Różyckiemu na operę „Eros i Psyche". Minister W. R. i O. p. dr. Czerwiński nadanie tej nagrody zatwierdził.

Kronika policyjna.

(—) **Zamach samobójczy.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Żółkiewskiej 87. targnęła się na życie 33-letnia Fryda Heiterman przez wypicie nieznanej narazie trucizny. Przyczyną zamachu samobójczego był brak zajęcia. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego.

(—) **Ogień sklepowy.** O godz. 3 popołudniu w sklepie materjałów elektrotechnicznych Marka Mühlsteina przy ul. Grodzickich 9. wybuchł ogień pod ladą, gdzie zajęło się nagromadzone śmiecie. Ogień powstał z powodu rzucenia niedopałka papierosa. Straż pożarna po przybyciu ogień natychmiast ugasiła.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z magazynu krawieckiego pod firmą S. Zwickel przy ul. Sykstuskiej 29. skradziono wczoraj po włamaniu się większą ilość towarów tekstylnych wartości 2990 zł. — Z biura firmy „Industria“ przy ul. Mącznej 20. skradziono wczoraj maszynę do pisania. — Stefan Strumiński, zam. przy ul. Pełczyńskiej 20. doniósł policji, że z mieszkania jego skradziono mu wczoraj garderobę i bieliznę, łącznej wartości 1383 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Zygmunta Stengla za kradzież jarzyn w Rynku, Marję Hrymów, false Dziubak, poszukiwaną za kradzież, Jana Mazura za kradzież indyka i Jerzego Morawskiego, jako podejrzanego o kradzież 25 zł. z torebki Julji Harczewskiej.

(—) **Amatorzy bezpłatnej jazdy koleją w aresztach.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Jana Koziarskiego, Józefa Chmiela i Grzegorza Sturykę za oszustwo dokonane przez przejazd koleją bez biletu.

—o—

Z Bagateli. Bieżący od 15. bm. program spotkał się z bardzo życzliwem przyjęciem publiczności. Bogaty repertuar literacki i choreograficzny daje wspaniałe pole do popisu świetnemu zespołowi artystycznemu. Na pierwszy plan wysuwa się doskonały polski duet taneczny Alexander i Lydia. Jego kreacja „Tango argentino“ wywołuje powszechny zachwyt. Popisy zaś drugiego duetu Sarter są wzorem tańców charakterystycznych. Humor Bronowskiego perli się mnóstwem dowcipów w satyrze „Pakt Kelloga“ i w sketchu „Cherlaki“ parodji Burłaków. Prześliczna muzyka nastrojowa i wspaniałe pieśni liryczne stanowią dalsze urozmaicenie programu.

—o—

Życie karnawału.

Reduta Artystów teatrów lwowskich zapowiedziana na dzień 1. lutego w salach Hotelu Krakowskiego zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Jedną z większych atrakcji będzie obecność sławnej trójki artystów Malickiej—Węgierko—Sawana, którzy obiecali uświetnić swoją obecnością Redutę urządzaną przez lwowskich kolegów na cel budowy Domu Aktora we Lwowie. Konkursy na „Miss Leopolis“ i na „100 proc. mężczyznę“ zapowiadają się, sądząc z licznych zgłoszeń, niezwykle interesująco. Zaproszenia dotychczas nieprzesłane wydaje się w teatrze Wielkim drzwi nr. 39. — tamże przyjmuje się zgłoszenia do obu konkursów.

Tradycyjny bal kostjumowo-maskowy medyków, który odbędzie się 5. lutego o godz. 22 w salach Kasyna miejskiego i Koła lit. art. wywołał nietylko w naszem mieście, lecz także na prowincji kolosalne zainteresowanie. Komitet donosi więc, że zaproszenia dla tych osób, któreby ich z jakichkolwiek niezależnych od Komitetu powodów nie otrzymały, wydawane będą w hallu Kasyna miejskiego w dniach i godzinach uprzednio w prasie ogłoszonych. Na liczne zapytania donosi się również, iż zgodnie z tradycją odbędzie się pochód masek i premjowanie kostjumów, którym to celu Komitet przygotowuje wspaniałe nagrody.

Zawodowy Związek pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce — Oddział lwowski urządza dnia 1. lutego br. „Wieczór karnawałowy“ w lokalu „Związku Legjonistów“, Gródecka 69. I. p.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

(M) **Głośna afera mięsna**, która zostala niedawno dość obszernie omówiona w „Gazecie Porannej“, była także przedmiotem dyskusji na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. Okazuje się bowiem, że orzeczenie weterynarzy wojskowych pokrywa się z opinją weterynarza miejskiego w tym kierunku, iż właściwości spożywcze nie wykluczają zakwestjonowanego mięsa od konsumcji. Podobna teza znajduje się też w uchwale na podstawie sądowego zabezpieczenia dowodu, którego zażądał poszkodowany rzeźnik-dostawca wojskowy. Wobec sprzeczności orzeczeń, wydanych w tej oryginalnej sprawie przez weterynarza miejskiego i weterynarzy wojskowych, oraz weter. powiatowego i deleg. województwa, powstała konieczność zasięgnięcia opinji Akademji weterynaryjnej we Lwowie, która wyda orzeczenie autorytatywne.

Stara bolączka powiatu przemyskiego, regulacja Sanu, Wiaru, Wyrwy itd. znów się przypomina pamięci odnośnych czynników, a zwłaszcza nowemu p. ministrowi Robót Publicznych prof. Dr. Matakiewiczowi, który jako gruntowny znawca fachowy swego resortu, zapewne powyższej dla miasta i powiatu tak doniosłej i aktualnej sprawie poświęci jak największą uwagę. Powiat przemyski bowiem był dotychczas pod względem regulacji rzek traktowany po macoszemu, z dużą szkodą dla ludności, nękanej i niszczonej rokrocznie klęską wylewów.

Uroczystość wspólnego Opłatka, urządzona staraniem średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej TSL. odbyła się wśród podniosłego i serdecznego nastroju w „Sokole“. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: zasłużony dyrektor tej szkoły I. Żukowski, ks. Dr. Lasek i i. Zaznaczyć należy, że dzięki niezmordowanej zapobiegliwości dyrekcji i grona nauczycielskiego należy wspomniana szkoła zawodowa do najwzorowszych w państwie instytucji szkolnych tego rodzaju.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w styczniu.

(K—Z) **Uroczysty obchód 76 rocznicy powstania styczniowego.** W sali „Sokoła“ odbył się uroczysty obchód powstania 1863 r. Słowo wstępne wypowiedział dypl. pułk. p. Paszkiewicz. Resztę programu wypełniła sztuka Komarnickiego w 5 aktach pt. „Za Wisłę“ na tle wypadków powstania. Pod urokiem pięknej gry amatorów, jak pp. inż. Jarosza, Schabenbecka, por. Kuny, p. Bratkowskiego, p. Kesslera, por. Faczyńskiego, pozostawała aż do końca publiczność — gra zaś pań: Brzozowskiej, pułk. Śliwińskiej, Gołębiowskiej, Kołzlanowej, Bratkowskiej, Faczyńskiej, z pięknymi, wyszkolonemi śpiewami wywoływała zachwyt i burzę oklasków. Dla uświetnienia uroczystości zaproszono obu żyjących tu powstańców: ppor. Tomasza Zawadę (lat 70) i Józefa Baranowskiego (lat 85) i jako honorowych gości ze czcią przywitano.

Krzyże zasługi za dzielność. W tych dniach udekorowano dwóch posterunkowych pp. Jana Jurystę i Wł. Jakubczyka krzyżami zasługi za dzielność. Podczas napadu na karczmę Felsenfelda w Radawie mimo ran zadanych im przez bandytów nie zaniechali pościgu. Post. Janowi Juryście wskutek ran amputowano nogę. Do tej zaszczytnej odznaki przywiązana jest roczna dotacja w kwocie 200 zł. Bandyci zostali w tym wypadku ujęci i oczekują wyroku.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w styczniu.

Z karnawału. Dnia 1. lutego odbędzie się w Stanisławowie bal lotniczy staraniem Wojewódzkiego Komitetu LOPP. pod protektoratem Wojewody Dr. Bronisława Nakoniecznikow Klukowskiego, a pod przewodnictwem niestrudzonego Prezesa LOPP. inż. Wiktora Dyr. Kol. P. Bal ten zgromadzi w salach ZKP. przy ul. Trzeciego Maja 19, wszystkie wybitne osobistości naszego terenu Wojewódzkiego, a Panie które wybierają się, wystąpią w bardzo pięknych toaletach. Dekoracja sal oddana fachowcom-amatorom, którzy obiecali stworzyć arcydzieło pod tym względem i olśnić niespodziankami z bajki Wschodu. Kilkadziesiąt gospodyń zasili bufet, który z tego powodu będzie wyborny i tani. Dwie muzyki na przemian przygrywać będą do tańca bez przerwy i zabawa przeciągnie się do rana.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28. stycznia.

Na giełdzie zbożowej podaż obfita przy braku popytu. Tendencja nadal zniżkowa.

Na giełdzie akcyjnej ruch dość ożywiony. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. stycznia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 123 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 75¼, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 trzy czwarte, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¾.

Waluty i dewizy. Belgja 123.84, Holandja 357.21, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.87.7, Nowy Jork wypł. telegraf. 8.89.5, Oslo 237.48, Paryż 34.92, Praga 26.30, Szwajcarja 171.75, Wiedeń 125.14, Włochy 46.52.

Warszawa, 28. stycznia. (PAT). Bank Polski 183 i pół, Bank Polski Przemysłowy Lwów 85, Bank Zachodni 77, Bank Zw. Sp. Zar. 79 i pół, Modrzejów 14 i pół, Starachowice 22.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. stycznia. (PAT). Paryż 20.33, Londyn 25.18 3/8, Nowy Jork 5.17.70, Bruksela 72.07 i pół, Włochy 27.08 i pół, Hiszpanja 66.50, Amsterdam 207.95, Berlin 123.69, Wiedeń 72.85, Stokholm 138.95, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.45, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.31 3/4. Warszawa 58.05, Budapeszt 90.52, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.43 i pół Bukareszt 3.07 i pół, Helsinfors 13.00, Buenos Aires 208.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28. stycznia. (PAT). Nowy Jork 486.50, Paryż 123.89, Berlin 20.36, Montreal 491.87, Hiszpanja 37.90, Amsterdam 12.11, Bruksela 34.93 i pół, Włochy 92.97, Szwajcarja 25.18 i pół, Kopenhaga 18.18 trzy czwarte, Stokholm 18.12¼, Oslo 18.21 i pół, Helsingfors 193.50, Praga 164.37, Budapeszt 27.82, Belgrad 276, Sofja 672, Rumunja 818, Lizbona 108.25. Konstantynopol 1037, Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.38.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28. stycznia. (PAT). Londyn 123.89, Nowy Jork 25.46 i pół, Bruksela 354.50, Hiszpanja 327, Włochy 133.27, Szwajcarja 492, Kopenhaga 681.25, Amsterdam 1023, Oslo 680.25, Stokholm 683.50, Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 358, Berlin 608.50.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 28. stycznia.

Tendencja lekko zniżkowa. Obrót słaby.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.79.00—8.79.50. Korony czeskie 0.26.25—0.26.50, Leje 0.05.00—0.05.50. Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Środa, 29. stycznia 1930.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Muzyka E. Kalmana w wykonaniu orkiestry P. R., 19.25 Płyty gramofonowe, 20.15 Koncert kameralny. Kwartet Warszawskiego Tow. Muz. (I-sze skrz. Eug. Umińska-Jaworska, drugie skrz. A. Kurzątkowski, altówka T. Jaworski, wiolonczela K. Blaschke), O. Olgina (sopran), Ludomir Różycki (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.) 21.35 Koncert solistów, 22.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 17.45 Transmisja z sali koncertowej Bolońskiego: Kolendy i pastorałki w wyko. chórów krak. szkół powsz. 20.15 Koncert wieczorny, którego program wypełni prof. E. Petri. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy, 20.30 Koncert lekkiej muzyki ork. 57 pp. pod battuą por. Voerla, 22.15 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 19.05 Intermezzo muzyczne. **WILNO** 385 16.15 „Wesoła muzyka dla dzieci“. **LIPSK** 259 14.30 „Jaś i Małgosia“, 16.30 Koncert Lipskiej Ork. Symfonicznej, 21.44 Koncert Filharmonji Drezdeńskiej. **KOPENHAGA** 281 13.15 Koncert szkolny, 15.30 Koncert popołudn. 20.30 Klasyczna muzyka operetkowa, 22.00 Muzyka kameralna. **BRNO** 342 17.25 Audycja niem. Sonata na skrzypce i fort. g-dur prof. Tomascheka. **LONDYN** 356 16.25 Muzyka klasyczna, 19.40 Starowłoskie sonaty wioloncz., 20.50 „Cyganerja“ opera Pucciniego. **SZTUTGART** 360 15.15 Koncert dla dzieci, 16.00 Koncert radjoorkiestry. **FRANKFURT** 390 19.30 Ludowy koncert symfoniczny, 21.15 Transmisja z Karlsrue, „Luiza“ opera Charpentiera. **BERLIN** 418 14.00 Muzyka operowa, 17.30 Pieśni wyk. Beate Roosreuter (sopr.), 18.20 Muzyka z Central-Hotelu, 20.00 Koncert orkiestry wojskowej, 21.00 Transmisja z „Theater des Westens“ „Miasto Lwów“ operetka Gilberta. **LANGENBERG** 473 12.10 Muzyka mechaniczna 13.05 Koncert popołudniowy, 17.30 Koncert w wyk. Kurt Haeser (fort.) i Edith Delbrück-Gsell (sopr.). **PRAGA** 487 19.00 Transmisja z Teatru Narod. „Niezwyciężeni“ opera Foerstera. **WIEDEŃ** 516 11.00 Por. muz. 15.30 Koncert kapeli Macho, 17.15 Audycja muz. dla młodz. **MONACHJUM** 533 16.00 Koncert popul. radjotria, 18.45 Koncert solistów. **KÖNIG. WUSTERHAUSEN** 17.30 Ballady śpiewa erman Schley. 20.00 Koncert radjoorkiestr.

Czwartek, 30 stycznia 1930.

WARSZAWA 1411 „Dzień Katowic“. W dniu tym transmitowany będzie na wszystkie polskie stacje całkowity program z Katowic za wyjątkiem Sygnału czasu, komunikatów PAT, gosp. oraz giełdy roln. **KATOWICE** 408 12.00 Koncert popul. z udz. zesp. instrum. w Katowicach oraz solistów, 16.35 Andante z koncertu skrzypcowego Karłowicza wyk. prof. Cetner. 16.55 Żeleński: Temat z warjacjami D. moll wyk. Kwartet Smyczkowy Państw. Konserwatorjum Muz. w Katowicach. 17.40 Konc. solistów, 19.35 Wieniec pieśni górnośląskich w układzie i pod kierunkiem H. Nitschego. 20.25 Z teki kompozytorskiej W. Friedmanna, dyr. Państw. Konserw. w Katowicach, 20.55 Z. Nokowski: Finale z kwartetu fort. D. moll opr. 8 wyk. Kwartet Polskie go Radja w Katow. 23.00 Muz. lekka i tan. **LIPSK** 259 16.30 Konc. kapeli Agunte, 19.30 Zesp. cytrzystów. 21.15 Spółcz. pieśń skandynawska. **KOPENHAGA** 281 14.40 Konc. popoł. 20.15 Transm. z sali konc. w Axelborgu. Konc. symf. pod dyr. Mikołaja Małko, dyr. Filh. Leningradzkiej, Muz. rosyjska. **BRNO** 342 17.25 Aud. niem. Fort. i śpiew. 18.35 Muz. dla młodz. 20.20 Płyty gram. **LONDYN** 356 13.00 Soliści, 16.45 Konc. kwintetu Pathington, 19.40 Starowłoskie sonaty wiolonc. 20.45 Schepherd Munn (fort.)

SZTUTGART 360 0,30 Koncert nocny. **FRANKFURT** 390 16,00 Muz. lekka i tan. 20,30 Recital skrzypcowy — Laszlo Szentgyorgi, 21,00 Muzyka kamer. **BERLIN** 418 14,00 Wesoła muz. gram. 16,30 Konc. solistów, 18,50 Niem. pieśni lud. **Langenberg** 473 12,30 Muz. mechan. 13,05 Lekki konc. połud. 17,30 Konc. popoł. 20,00 „Nocleg w Granadzie“ — opera romantyczna Konrada Kreutzera. **PRAGA** 487 12,30 Konc. ork. 16,30 Muz. kameralna, 21,00 Konc. orkiestrowy. 22,15 Muz. popularna. **WIEDEŃ** 516 11,00 Por. muz. 15,30 Lekki Konc. ork. Hummer. 19,30 Transm. z Opery Państwowej. „Intermezzzo“ — komedja mieszczańska ze wstawkami symf. Ryszarda Straussa. **MONACHJUM** 533 16,30 Muz. popul. 19,30 Konc. kapeli ludowej Hansa Hella oraz cytrzysty Kohlhofera. 20,45 „Jessonda“ — opera Ludwiga Spohra. **PARYŻ** 1725 16,45 Muz. tan. 19,35 Płyty gram. 21,00 Radiokoncert.

OGŁOSZENIA.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 30. I. 1930 57

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Na mocy jakiej władzy? —wybuchnął Spedding.

— Pst! — zmęczonym głosem rzekł Angel. — Sądzę, że wyszliśmy już poza to stadjum. Byłem przygotowany, że pan wyda rozkazz cofnięcia straży. Miałem przeto w pogotowiu inny rozkaz dla sierżanta.

— Rozkaz sfałszowany, jak się domyślam — rzekł Spedding, odzyskując równowagę. — Teraz rozumiem, dlaczego pan puścił wolno moich ludzi. Przeceniałem pańską wspaniałomyślność.

— Rozkaz — poważnie rzekł Angel — został podpisany przez sekretarza stanu Jego Królewskiej Mości — poklepał po ramieniu zaskoczonego adwokata — a jeśli to pana interesuje, to proszę się dowiedzieć, że mam też w kieszeni rozkaz uwięzienia tej całej pańskiej bandy. Że z niego w tej chwili nie korzystam, jest tylko kwestją mej taktyki.

Adwokat w osłupieniu wpatrywał się badawczo w spokojną twarz detektywa.

— Czego sobie pan życzy odemnie? — spytał wreszcie.

— By pan jutro o dziesiątej rano zjawił się w pomieszkaniu Jimma — odparł Angel.

— Przyjdę — odrzekł Spedding i skierował się ku wyjściu.

Jeszcze słówko, panie Spedding — krzyknął Jimmy, gdy adwokat był przy drzwiach — w sprawie tego statku, który pan wynajął w Cardiff, to proszę już sobie w tym kierunku nie zadawać trudu. Jeden z moich ludzi porozumiewa się w tej chwili z kapitanem i wyjaśnia mu, jak ciężkiego dopuści by się wykroczenia, uwożąc do portów Południowej Ameryki zbrodniarzy, ściganych przez władzę.

— Niech pana wszyscy djabli! — zaklął Spedding i zatrzasnął drzwi za sobą.

Jimmy zdjął z głowy czapkę policjanta i zachichotał.

— Angel, powiadam panu, że któregoś pięknego dnia wylecisz z urzędu za nadużywanie nazwiska sekretarza Stanu dla spraw wewnętrznych. Ba!

— To było konieczne — smutnie rzekł Angel. — Bardzo mi przykro kłamać, ale nie mogłem chyba powiedzieć Speddingowi, że sierżant był także jednym z moich ludzi. Czyż mogłem?

— — — — — — — — — — — —

Zdarzyło się, że tej samej nocy, kiedy miał być wykonany wielki zamach, mr. Lane z Cawdor Street 70, odznaczający się niezwykłą ciekawością, popadł w wielkie wzburzenie, stwierdziwszy smutny stan swego skromnego skarbca. Dla Lane'a różnica między bogactwem a ubóstwem, była kwestją kilku szylingów. Obroty jego interesu były bardzo ograniczone. Rury ołowiane i druty telefoniczne, czasem też wycieraczka, pozostawiona za drzwiami, gdy pokojówka sprzątała przedpokój — oto zakres i rozmiary jego łupu. Najwyższy szczyt karjery osiągnął prawdopodobnie owego dnia, kiedy z wieszadła świsnął zarzutkę, gdy litościwa stara pani krajała dla niego w kuchni pokaźną kromkę chleba z masłem.

Lane wrócił dopiero co z krótkiego pobytu w więzieniu w Wormwood-Grubbs. Taka drobna sprawa, jak zniknięcie odrobiny włosienia z poduszki przedziału kolejowego, zmusiła Lane'a do wycofania się na dwa miesiące z życia publicznego. I ta sama historja sprowadziła na niego nowe nieszczęście właśnie w ową noc wielkiego zamachu.

Bowiem sława kradzieży kolejowej pobudziła go do prób, bardziej odpowiadających jego ambicji, a party przez swą pustą kasę i prestige zdobyty przez niedawne swoje czyny, zdecydował się na wlamanie. Było to śmiałe i lekkomyślne odchylenie od właściwej jego linji, ale on nie tracił czasu na długie rozważania nad brakiem zdolności, ujawniającym się przy zmianie zawodu, a taksamo nie brał pod uwagę niekorzystnej sytuacji na przepełnionym już rynku pracy. Należy przypuszczać, że Mr. Lane nie posiadał poprostu zdolności logicznego myślenia i rozumowania do wysnucia, z jakiejś kwestji wniosków ostatecznych, jako że pod względem intelektualnym był właśnie przeciwieństwem umysłu bystrego, przeto źle przygotowanym do introspektywnej czy psychologicznej analizy warunków, które wpłynęły na jego decyzję. W swych monologach ciekawy Mr. Lane ujął tę sprawę krótko i zwięźle.

(C. d. n.)

——oo——

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

DANCING raczy podać Blondynce inny sposób; poczta pod szyfrą nie przyjmuje. 1330

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ORGANIZATORKA poszukiwana. Inteligentne panie z lepszych sfer zechcą się zgłosić u prokurystki Firmy Kwapil, w hotelu Europejskim. Pensja stała zł. 700.— miesięcznie. 1300-2

RUTYNOWANEGO pszczelarza względnie ogrodnika z pszczelarskiem wykształceniem przyjmie się zaraz. Zgłoszenie wraz z odpisem świadectw przesyłać na adres Irena Zbierzchowska, Piaskowa 15. 1295-3

RODOWITA Niemka, młoda, dobrych manier potrzebna na popołudnie. Zgłoszenia osobiste 3—4 Snopkowska 53. I. p. drzwi na prawo. 1355-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

EMERYT młody, zdrowy, wykształcenie średnie, energiczny, włada niemieckim, francuskim, organizator, administrator, z kaucją, szuka zajęcia. Listy dla „Organizator“. 1329-2

BUCHALTER-bilansista z referencjami poszukuje jakiegobądź zajęcia. Zgłoszenia pod „Sumienny“ do Administracji. 1328

WYBITNA polonistka-literatka, słuch. filozofji poszukuje posady biurowej, sekretarki, redakcyjnej lub lekcji. Włada biegle niemieckim oraz pisze na maszynie. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Dort“, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 1307-2

Humor.



W obliczu wagi.
— Tak, tak panieneczko! Życie różnie się toczy. Ja naprzykład byłem niegdyś atletą, a teraz stoję tutaj.
— Tak, pan był atletą? Napewne jednak lekkiej wagi!

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

INTELIGENTNA panna umie szyć, ładnie haftuje i rozumie się też na gospodarstwie; szuka posady w lepszym domu; chętnie wyjadę. Administracja „Gaz. Por.“ pod „Chętna“. 1302-2

STENOTYPISTKA polska ze znajomością buchalterji poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Listy pod „Stenotypja i buchalterja“ do Biura ogłoszeń, Lwów, Jagiellońska 7. 1336

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

TATARÓW

pensjonat ZOFJÓWKA otwarty, pierwszorzędne utrzymanie z opałem 10 zł. dziennie; prześliczna zima. 1133-10

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Kołdry watowe, wełniane i puchowe
Władysław WEBER Lwów, Batorego 2

PRZYCZEPKĘ do „Indjana“ używaną, w dobrym stanie kupię, może być samo podwozie z kołem. Jan Pacak, Jarosław. 1322-3

SCHWEIGHOFERA światowej sławy **FORTEPIANY, PIANINA** po bardzo przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca wyłączne zastępstwo „**MONIUSZKO**“ Zimorowicza 10. 9301-3

JADALNIE, sypialnie, salony, 2 szafy rzeźbione, 2 łóżka mahoniowe, obrazy, świecznik i zegar sprzeda okazyjnie: Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. 1335

STOŁY Biedermajer, biureczka, kanapa, krzesełka, komodę, stoliki, fotele, szafę białą tanio sprzeda: Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. 1335

SYPIALNIA nowa jasion kwiecisty do sprzedania, Zadwórzańska 9. I. p. drzwi 9. 1338

FORTEPIAN „Schweighofera“ oraz pianino nowe i przegrane, znakomite — sprzedam możliwie tanio — niewykluczona zamiana. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83—31. 1343-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

WYPOŻYCZALNIA nowych kostjumów na karnawał. Ulica Modrzejewskiej 11 A II. p. na prawo. 1326-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Stryj, Michajło Kostyszyn, urodzony 1898, zamieszkały Dobrowlany powiat Stryj. 1318-3

Olbrzymi wiec społeczny poszkodowanych wojną, waloryzacją, posiadaczy przedwojennych polis, członków Nuzy i emerytów państw zaborczych zwołujemy wkrótce. Czytajcie „Gazetę Społeczną“, Lwów, Ochronek 1. 1319

STANISŁAW TOMASZEWSKI, zamieszkały w Jarosławiu, unieważnia zgubioną legitymację samochodów. Dowód rejestracyjny pojazdu mechanicznego wydany przez Wojewódzkie Lwowskie Nr. 8895. 1322

INWALIDA b. nauczyciel szkół powszechnych, znajdujący się obecnie w wielkiej nędzy prosi litościwe osoby o ciepłą odzież (palto, ubranie), Zgłoszenia i łaskawe dary przyjmuje Administracja „Gazety Porannej“ pod „Nr. 965“. 1312-2

DOPÓKI zapas starczy. Domowy czysty smalec wieprzowy, topiony wysyła w puszkach blaszanych 5 kilowych po zł. 16. Fabryka wędlin Michał Pyć, Stryj, filja Drohobycz. 1158-4

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiell. Adam Kurtycz, ur. 1893 Mościska. 1154-3

NAJMODNIEJSZE karnisze, stylowe modele francuskie, oraz ramowanie obrazów po cenach fabrycznych tylko w pracowni Spinnera, Sykstuska 13. Telefon 30—91. 875-10

WYPOŻYCZALNIA Nowych Kostjumów na Karnawał, Plac Halicki 14. II. p. 598-15

MEBLE na raty długoterminowe, oraz meble tapicerowane po cenach najniższych poleca najtańszy magazyn Lwów Kopernika 23. — Róg Wronowskiej. 9239-30

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka. 536-6

MASZYNY do szycia, rowery, gramofony, primusy po cenach zniżonych naprawia, kompletuje Nowacki, mechanik, Gródecka 63. 1165-10

ODDAM na własność w dobre ręce dziewczynkę sześciotygodniową. Józefa Dolańska. Rynek 7. 1339

BUDZANOWSKI STEFAN, ur. 1907, syn Ludwika i Heleny, zam. w Śniatynie unieważnia zgubione dokumenty: Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Śniatynie, certyfikat przynależności świadectwo moralności, metrykę urodzenia i świadectwo nauki szewskiej. 1349

RADJO APARATY, PRZERABIA, MONTUJE, tanio, szybko
TERTIL, Lwów,
Lelewela 3 I. p. Szkoła samochod.
od 9—13, telef. 81-71 lub Kącik 19 II. p. od 20—22.
Wydzielanie stacji miejscowej.

MEBLE NA RATY!
Ceny gotówkowe — poleca
Magazyn Mebli
STEIL i Ska
Lwów, Kaźmierzowska 28. Tel. 64-13. 1048-6

Artystyczna Introligatornia
M. KRZYWIECKI
Lwów, Piekarska 1 c.
Wykonuje: Dyplomy i adresy honorowe, Albumy, Księgi pamiątkowe itp. 1323-10

PRACOWNIA TRYKOTARSKA
ul. Prowiantowa 8, wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, podrabianie pończoch i podnoszenie oczek.
Kursa trykotarskie. 972-10

System amerykański!
FABRYKA MEBLI „FAMETA“
Lwów, Krasickich 18 a
sprzedaje **każdemu** bez **poręczyciela** na **warunkach płatności dotychczas** niebywałych: **sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne i biurowe**
od 10 zł. od 10 zł.
Pojedyncze sztuki mebli, meble wyścielane, fotele do spania, kanapy, materace, szafy i t. p. 9606-20

Nie!... proszę tylko „OLLA“
„OLLA“ PREZERWATYWY ?!

Złom żelazny
w wagonowych ilościach kupię za gotówkę.
Łaskawe spieszne zgłoszenia do „Hotelu Polskiego“ dla H. R. osobiście środa. 29. stycznia br. godz. 12—15. 1317

SONNY BOY
z „Śpiewającego Błazna“
zobaczycie najlepiej przez wspaniałe okulary, które sprzedaje za bezcen
„OPTYKA“, Piłsudskiego 19. 931-6

Na zimę.
Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle, papucze, berlaczy itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4. (boczna Kopernika, telef. 59—88).** 6675-30

Każdemu bez poręki
sprzeda **„KA-TE“** **UL. SOBIESKIEGO 12**
firma **Telef. Nr. 43-39.**
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy
→ KATAR ←
nosa krtani i chrypka, dlatego poleca się
PINOMETHYL
zarejestr. w Minist. Spr. wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent. p. Nr. 18236
PINOMETHYL używa się przy ostrym katarze nosa krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyjnym DRÓG ODDECHOWYCH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
(Cena zł. 1.75) (Cena zł. 1.75)
Jeneral. Przedst. **„OZON“** Lwów.

GRAMOFONY i płyty kraj. i zagr. jak: Columbia, His Master, Polydor, Brunswik, najnowsze nagrania taneczne, śpiewy perwszorzędnych tenorów etc. Nagrania skrzypcowe. Wszystkie zdjęcia filmu „Śpiewający błazen“ poleca najtaniej
Malwina ROSENMAN
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 17. Tel. 17-25.
Warunki najdogodniejsze. 1121-10

Do kina „PALACE“ za darmo
mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“
NABIELEC IRENA, ul. Kopernika 22
TLAPA JÓZEF, Łyczakowska 24
STASZKÓW WŁODZIMIERZ, Stryj
BIEGELEISEN HERMAN, Kętrzyńskiego 26
WAŁDBAUM SIMON, Bogdanówka

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 5-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.